



NAGRODY WRĘCZONE

9



Fot. K. Wiśniewska

R E K L A M A



**PROJEKT I MONTAŻ
INSTALACJI
FOTOWOLTAICZNEJ**

FIRMA
LOKALNA

- KLIMATYZACJA
- POMPY CIEPŁA

505 467 157

www.clivencold.pl biuro@clivencold.pl

**Zabawa petardą
skończyła się pożarem**

3

**Metodą „na policjanta”
stracił 60 tys. zł**

5

Walczą o Szymka

10

Nasze pierwszaki

12-14

INFORMATORE

NUMERY ALARMOWE

Państwowa Straż Pożarna	(998)	32 326 23 10
OSP Ł. Górne		32 224 21 20
OSP Ł. Średnie		32 224 21 22
OSP Ł. Dolne		32 224 21 21
Policja	(997)	32 226 85 10
Straż Miejska	(986)	32 224 44 71

POGOTOWIA

Ratunkowe	(999)	32 226 21 00	32 226 26 65
Centrum Medyczne		32 325 76 00	
Gazowe	(992)	32 227 31 24	
Energetyczne	(991)	32 303 21 55	
Ciepłownicze		32 226 21 36	
Wodno-kanalizacyjne		32 224 18 37	32 224 14 52
PGKiM		32 224 10 88, 32 224 15 50	
Punkt konsultacyjny Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych		32 224 23 90	

PRZYCHODNIE

Proelmed (pl. Ratuszowy)	32 786 58 00
rejestracja ogólna	32 786 58 13
rejestracja specjalistyczna	32 786 58 12
rejestracja dziecięca	32 786 58 14
Przychodnia (ul. Staszica 4a)	32 786 59 00

APTEKI

Arnika (os. Centrum 7)	32 224 38 39
Moja Apteka (ul. Staszica 2/2)	32 736 80 90
Moja Apteka (ul. Barlickiego 2)	32 738 90 90
Dbam o Zdrowie (ul. Wiejska 1)	32 322 70 95
Niezapominajka (pl. Ratuszowy 3)	797 560 102
Apteka Dr. Max (pl. Ratuszowy 1B)	32 217 10 51
Apteka św. Anny (ul. Wyrska 12B)	32 216 30 92

INNE

Urząd Miasta	32 324 80 00
Starostwo Powiatowe	32 324 81 00
MDK Ł. Górne	32 224 10 33
MDK Ł. Średnie	32 224 48 18
MDK Ł. Dolne	32 322 94 46
PiMBP (biblioteka)	32 224 14 12
Parafia Ł. Górne	32 224 10 13
Parafia Ł. Średnie	32 224 10 03
Parafia Ł. Dolne	32 224 18 42
MOSiR	32 221 11 38
ORS Żabka	32 322 93 82
Środowiskowy Dom	32 737 00 46
Samopomocy	698 639 036
MOPS	32 326 23 40, 32 326 23 42

SZKOŁY

Szkoła Podstawowa nr 1	32 224 10 44
Szkoła Podstawowa nr 2	32 224 10 12
Szkoła Podstawowa nr 3	32 224 10 66
Szkoła Podstawowa nr 4	32 737 01 17
Szkoła Podstawowa nr 5	32 224 12 07
Szkoła Podstawowa nr 6	32 224 32 46
Zespół Szkół Energetycznych i Usługowych	32 224 24 15

MDK zaprasza...

...24 września o godz. 17.00 na godzinne spotkanie dla dzieci z Joanną Sodzawiczny, prowadzone w gwarze śląskiej, pt. **Ciocia Asia opowiada... bajki o zwierzętach** na którym w zabawny sposób przybliżone zostanie bogactwo kultury śląskiej. Na spotkanie zapraszamy dzieci od 5. roku życia (jednemu dziecku może towarzyszyć jeden opiekun). Uwaga! Ilość miejsc ograniczona! Zajęcia są bezpłatne, ale obowiązują zapisy – tel. 32 224 10 33. Spotkanie odbędzie się w sali nr 1 (na parterze). Prosimy o zabranie ze sobą poduszek lub innych wygodnych siedzisk!

...24 września o godz. 17.00 na wykład promujący zdrowe odżywianie pt. **Najczęstsze błędy żywieniowe naszych czasów**. Wykład poprowadzi **Andrzej Kawka** – dietetyk kliniczny, terapeuta żywieniowo-dietetyczny oraz specjalista medycyny komórkowej, homeopata i naturopata, znany głównie z różnego rodzaju występów publicznych oraz jako prowadzący program Żywieniowe ABC w telewizji TVS. Nie od dziś wiadomo, jak ważne jest zachowanie odpowiedniego zdrowia dzięki wspieraniu odporności poprzez codzienność i odpowiednie żywienie. W dzisiejszych, trudnych czasach jest to jednak podwójnie istotna kwestia. Uwaga! Wykład jest bezpłatny, ale obowiązują zapisy (nr tel. 32 224 10 33). Ilość miejsc ograniczona!

...30 września o godz. 17.00 zapraszamy na spotkanie z Joanną Sodzawiczny, która przybliży nam bogactwo śląskiej kultury. Tym razem w pięknej gwarze śląskiej przedstawi ona sylwetki kobiet, dla których Śląsk był najważniejszy na świecie. Uwaga! Ilość miejsc ograniczona! Zajęcia są bezpłatne, ale obowiązują zapisy – tel. 32 224 10 33. Spotkanie odbędzie się w sali nr 1 (na parterze).

Kluby i kółka MDK

Capoeira

Grupa początkująca od 5 lat: środy, godz. 16.45–17.45, pierwsze spotkanie – 23 września.

Grupa zaawansowana młodsza: czwartki, godz. 16.45–17.45, pierwsze spotkanie – 24 września.

Grupa zaawansowana starsza: czwartki, godz. 18.00–19.00, pierwsze spotkanie – 24 września.

Opłatność za miesiąc – 40 zł płatne z góry. Ilość miejsc ograniczona! Obowiązują zapisy pod nr tel. 32 224 10 33.

Wycieczka w Bieszczady

Miejski Dom Kultury zaprasza na czterodniową wycieczkę – od 29 września do 2 października – w wymalowane jesieniami barwami Bieszczady. Zakwaterowanie w nowo wybudowanym hotelu Gawra Comfort+ w Łączkach koło Leska. W programie zwiedzanie m.in. Centrum Kultury Ekumenicznej w Myczkowcach, Muzeum Historycznego w Sanoku, Baligrodu, Ci-

snej, Soliny, przejazd Dużą Pętlą Bieszczadzką. Koszt wycieczki – 540 zł. Cena obejmuje transport, zakwaterowanie w hotelu oraz wyżywienie, usługę przewodnika i ubezpieczenie.

Zapisy i wpłaty (300 zł przy zapisie, 240 zł do 25 września) przyjmuje księgowość MDK, nr tel. 32 224 10 33. Ilość miejsc ograniczona!

Warsztaty muzyczne dla dzieci

Miejski Dom Kultury w Łaziskach Górnych oraz Agencja HaNuta zapraszają na warsztaty muzyczne dla dzieci w wieku 6–10 lat **ŚPIEWAĆ KAŻDY MOŻE**. Warsztaty składają się z cyklu czterech 90-minutowych spotkań, które odbędą się 24 i 25 września oraz 1 i 2 października (czwartki i piątki). Start o godz. 17.20. Prowadzenie: **Aleksandra i Jacek Krupa** (Zespół HaNuta.)

W programie zabawy muzyczne przy akompaniamencie trąbki i ukulele, wspólne

muzykowanie na instrumentach perkusyjnych, zajęcia wokalne, praca z mikrofonem, Wielki finał – nagranie studyjne piosenki całą grupą. Każdy uczestnik dostaje pamiątkowe nagranie w formie pliku mp3 na adres email. Koszt warsztatów: 100 zł za cykl czterech spotkań. Zapisy i wpłaty przyjmuje księgowość MDK, tel. 32 224 10 33.

Uwaga! Warunkiem odbycia się warsztatów jest zebranie się grupy minimum 10 dzieci. Ilość miejsc ograniczona!

COVID-19 w przedszkolu

W przedszkolu nr 5 im. Przyjaciół Bohaterów Bajek odnotowano przypadek SARS-CoV-2 u jednego z przedszkolaków. Dziecko było obecne w przedszkolu 1 września, od 2 września już nie uczęszczało na zajęcia do placówki. Pozytywny wynik testu rodzice zgłosili dyrekcji przedszkola 7 września

W związku z tym w naszym przedszkolu wdrożono wszystkie przewidziane procedury. Jesteśmy w stałym kontakcie z tym samym sanepidem. 23 dzieci, które 1 września miały bezpośredni kontakt z chorym dzieckiem, oraz 4 osoby z personelu objęte zostały kwarantanną – informuje **Viola Tomecka**, dyrektor P5.

Pozostałe grupy pracują w trybie normalnym z zachowaniem reżimu sanitarnego i odpowiednich procedur.

Krótsza kwarantanna

Od 2 września obowiązują nowe zasady kwarantanny. Wprowadziło je rozporządzenie wydane przez Ministerstwo Zdrowia. Kwarantanna jest krótsza, w przypadku wielu osób nie ma potrzeby wykonywania na koniec testu. Dzięki zmianom ma nie dochodzić już do sytuacji, kiedy osoby będą przebywały w zamknięciu nawet kilkadziesiąt dni.

Zgodnie z nowym rozporządzeniem kwarantanna i izolacja domowa wynoszą 10 dni. Dotyczy to tych, u których nie występują żadne objawy infekcji. W przypadku osób z objawami, okres ten wynosi minimum 13 dni. Przypominamy, że zgodnie z rozporządzeniem kwarantannie podlega osoba, która: przekroczyła granicę zewnętrzną UE; miała kontakt z osobą za-

5 ▶

Zabawa petardą skończyła się pożarem

Petardy to nie zabawki i nie bez powodu wprowadzono zakaz ich sprzedaży małoletnim. Niestety, nie każdy sprzedawca tego przestrzega, a bywa i tak, że rodzice sami kupują swoim pociechom taki gadżet. Podczas odpustu w Łaziskach Średnich zabawa petardą skończyła się pożarem



To miała być niewinna zabawa, a skończyła się pożarem

Do zdarzenia doszło w niedzielę, 6 września, podczas parafialnego odpustu w Łaziskach Średnich. Dyżurny stanowiska kierowania Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Mikołowie odebrał zgłoszenie o godz. 15.43 Z przekazanych informacji wynikało, że palą się garaże przy ul. Zwycięstwa. Na miejsce skierowano trzy zastępy. Okazało się, że płonie materac między garażami. Jak ustalili wezwani na miejsce policjanci, do pożaru doprowadziły petardy. 11-latek i 9-lątka, po odpaleniu jednej z nich, rzucił ją w przestrzeń między garażami. Znajdujący się tam materac zaczął płonąć. Na szczęście płomienie zostały szybko opa-

nowane, dzięki czemu ogień nie wdarł się do wnętrza garaży. W zdarzeniu nikt nie ucierpiał.

Niestety, głupia zabawa petardą źle skończyła się dla rodzin małoletnich. Rodzice prawdopodobnie będą musieli pokryć koszty interwencji służb, a sprawa jest prowadzona przez funkcjonariuszy KP Łaziska Górne.

Policja apeluje o rozwagę oraz zwrócenie uwagi, co robią nasze dzieci! Jest to o tyle istotne, że już wkrótce kolejna okazja do zaopatrzenia się w niebezpieczne „zabawki”, bo 4 października odbywał się będzie odpust parafialny w Łaziskach Górnych. **Oms**

Wymieniono urządzenie

Zmienił się nieco skład urządzeń na placu zabaw na Ynzli w Łaziskach Średnich. Wymieniono tam drabinkę wspinaczkową ze zjeżdżalnią. Zdemontowanie urządzenia było konieczne ze względu na znaczne zużycie elementów, co mogło mieć wpływ na bezpieczeństwo bawiących się tam maluchów. W miejscu starego urządzenia zamontowano nowe wielofunkcyjne, wyposażone również w zjeżdżalnię i małą ściankę wspinaczkową.

Oms



Fot. M. Strzelczyk

Na łaziskiej Ynzli pojawiło się nowe urządzenie zabawowe dla najmłodszych

Z NOTATNIKA STRAŻNIKA

▶ Od 24 sierpnia do 8 września sześciokrotnie interweniowano wobec osób nietrzeźwych, cztery osoby przewieziono do izby wytrzeźwień, dwie do miejsca zamieszkania.

▶ 28 sierpnia strażnik miejski udzielił wsparcia policjantowi podczas zgłoszenia dotyczącego nielegalnej wycinki drzew przy ul. św. Barbary. Na miejscu czynności wykonał policjant.

▶ 28 sierpnia strażnik miejski pouczył właściciela psa, który biegł swobodnie w okolicach pl. Ratuszowego.

▶ 1 września strażnicy miejscy otrzymali zgłoszenie o nieprawidłowo zamontowanej kratce ściekowej przy ul. Ogrodowej.

▶ 3 września policjant wraz ze strażnikiem miejskim udali się do sklepu na ul. Wiejską w reakcji na zgłoszoną kradzież towaru. Na miejscu czynności wykonał funkcjonariusz policji.

▶ 3 września funkcjonariusze straży miejskiej i policji zabezpieczyli miejsce kolizji na ul. Wiejskiej.

▶ 5 września strażnicy miejscy udzieliли wsparcia policjantowi podczas interwencji w sprawie kłótni domowej przy ul. Poręba.

...I POLICJANTA

▶ 26 sierpnia na ul. Ogrodowej, nieznan sprawca dokonał kradzieży roweru Unibike, koloru srebrnego o wartości 400 zł. Postępowanie prowadzi KP Łaziska Górne.

▶ 28 sierpnia na ul. Głowińskiego, nieznan sprawca dokonał wybicia szyby w samochodzie marki Mercedes Sprinter, powodując straty w wysokości 600 zł. Postępowanie prowadzi KP Łaziska Górne.

▶ 1 września policjanci KP Łaziska Górne podczas kontroli drogowej zatrzymali osobę, która kierowała na drodze publicznej samochodem osobowym, pomimo orzeczonego przez sąd zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Postępowanie prowadzi KP Łaziska Górne.

▶ 5 września, nieznan sprawca w nieustalony sposób dokonał kradzieży karty bankomatowej, a następnie przy użyciu tej karty dokonał płatności zbliżeniowych na łączną kwotę 119,27 zł na szkodę mieszkańca Łazisk Górnych. Postępowanie prowadzi KP Łaziska Górne.

▶ 6 września na ul. Zwycięstwa w rejonie garaży, policjanci przeprowadzili interwencję z udziałem nieletnich w wieku 9 i 11 lat, którzy używając petard zaprószyli ogień, doprowadzając do pożaru. Pożar ugaszono, nie stwierdzając strat w mieniu.

▶ 10 września na parkingu przy ul. św. Jana Pawła II dzielnicowy udzielał pierwszej pomocy osobie nieprzytomnej, która nie miała oddechu ani pulsu. Na miejsce skierowano Pogotowie Ratunkowe, mimo podjętych czynności osoba zmarła.

Zwracamy się z uprzejmą prośbą do ewentualnych świadków opisanych wyżej zdarzeń o przekazywanie do Komisariatu Policji w Łaziskach Górnych informacji, które mogą się przyczynić do ustalenia tożsamości przestępców lub odzyskania utraconego mienia. Tel. 47 855 85 10
Zapewniamy anonimowość.

Plany priorytetowe łaziskich dzielnicowych

asp. Paweł Oleksiński (rejon nr 9) tel. kontaktowy 772 032 240 – zdiagnozowane zagrożenie to problem spożywania alkoholu w miejscu objętym zakazem w rejonie placu zabaw przy ul. Działkowców w Łaziskach Górnych. Pochodną tego działania są również inne występujące tam wykroczenia jak zakłócanie spokoju publicznego, gromadzenie się osób oraz zaśmiecanie miejsca publicznego.

st. sierż. Patryk Stalmach (rejon nr 10) tel. kontaktowy 723 656 683 – na podstawie przeprowadzonej analizy stanu bezpieczeństwa dla rejonu 10, odnotowanych zgłoszeń do Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa, analizy oczekiwań społecznych przekazanych przez mieszkańców, zdiagnozowano główne zagrożenie występujące w rejonie służbowym nr 10. We wskazanym okresie działania związane z Planem Działania Priorytetowego ukierunkowane będą na problem żebractwa, oraz spożywania alkoholu w miejscu objętym zakazem, występującego w Łaziskach Górnych na ul. Wiejskiej 1 w rejonie sklepu Biedronka.

asp. szt. Wojciech Wypchał (rejon nr 11) tel. kontaktowy 727 032 238 – kontrola w rejonie hali MOSiR-u oraz budynków przyległych na ul. Ogrodowej, celem wyeliminowania wykroczeń porządkowych tj. spożywania alkoholu, niszczenia mienia, nanoszenia napisów oraz rysunków na elewacjach budynków, a także grupowanie się młodzieży zakłócającej spoczynek nocny w porach wieczorowo-nocnych w różne dni tygodnia, wskazany jest partol pieszy.

mł. asp. Wojciech Witczak (rejon nr 12) tel. kontaktowy 723 656 661 – Na podstawie przeprowadzonej analizy stanu bezpieczeństwa dla rejonu 12, podjętych interwencji policji oraz informacji uzyskanych od społeczności lokalnej, zdiagnozowano główne zagrożenie występujące w rejonie działania priorytetowego w rejonie służbowym nr 12. Działania będą ukierunkowane na problem spożywania alkoholu i innych wykroczeń szczególnie uciążliwych dla społeczeństwa w Łaziskach Górnych na ul. św. Barbary w rejonie budynku nr 4, gdzie mieści się siedziba Spółdzielni Mieszkaniowej Razem oraz sklep spożywczo-monopolowy Kinga.

sierż. szt. Marek Wodok (rejon nr 13) tel. kontaktowy 727 032 239 – Na podstawie analizy stanu bezpieczeństwa dla rejonu nr 13, analizy oczekiwań społecznych przekazanych przez dyrekcję Szkoły Podstawowej nr 4 w Łaziskach Górnych im. Przyjaciół Ziemi, rozmów z mieszkańcami oraz obserwacji własnych, zdiagnozowano główne zagrożenia występujące w rejonie służbowym nr 13. Działanie priorytetowe we wskazanym okresie będzie ukierunkowane na problem spożywania alkoholu, zaśmiecania oraz dewastacji mienia na terenie Szkoły Podstawowej nr 4 w Łaziskach Średnich. Analizie informacji pozyskanych od obywateli, przedstawicieli szkoły podstawowej oraz obserwacji własnych ustalono, że na terenie szkoły grupują się osoby w różnym wieku, które spożywają alkohol na ww. terenie a następnie dochodzi do zaśmiecania oraz dewastacji mienia. Czyny te odbywają się w godzinach wieczornych, z reguły między 16.00 a 24.00. Zazwyczaj zdarzenia występują pomiędzy boiskiem szkolnym a szkołą, gdzie jest wiele miejsc ustronnych oraz nie objętych zapisem monitoringu, ponadto teren szkoły nie jest do końca ogrodzony, można na teren szkoły wejść od tzw. lasku, w którym młodzież spożywa alkohol. Skutki spożywania alkoholu, zaśmiecania oraz dewastacji mienia wpływają na demoralizację młodzieży oraz generowanie zachowań przestępczych takich jak rozboje.

Komisariat Policji w Łaziskach Górnych informuje, że w okresie od 1 sierpnia 2020 r. do 31 stycznia 2021 r. w Łaziskach Górnych w rejonie parku ul. ks. Głowińskiego prowadzony jest przez policję plan priorytetowy z uwagi fakt spożywania alkoholu, zanieczyszczania miejsca publicznego, oraz gromadzenia się osób bezdomnych zakłócających porządek publiczny. Ponadto osoby przebywające w tym rejonie załatwiają swoje potrzeby fizjologiczne w tym rejonie. Osobą odpowiedzialną za prowadzone czynności jest dzielnicowy: mł. asp. **Michał Czerepkowski**. W razie pytań proszę o kontakt tel. 727 032 246.

Policja zwraca się z uprzejmą prośbą o pomoc w realizacji planów priorytetowych, które są realizowane od 1 sierpnia do 31 stycznia, poprzez włączenie się społeczeństwa do działań zgłaszając interwencję pod numerami telefonów 112, bądź 47 855 85 10.

COVID-19...

▶ 3

każoną, chorą lub podejrzaną o zakażenie; ma objawy, które mogą wskazywać na zakażenie koronawirusem; mieszka wspólnie z osobą objętą kwarantanną lub izolacją domową.

Jeśli osoba została skierowana na izolację domową, bo rozpoznano u niej zakażenie koronawirusem, siódmego dnia otrzymuje na swój telefon SMS dotyczący kontaktu ze swoim lekarzem podstawowej opieki zdrowotnej. Między 8. a 10. dniem izolacji powinna uzyskać teleporadę lub poradę w warunkach domowych. Jeśli lekarz POZ nie zdecyduje o przedłużeniu czasu izolacji domowej, koniec kwarantanny następuje po 10 dniach od daty uzyskania pierwszego dodatniego wyniku testu diagnostycznego w kierunku SARS-CoV-2. Zasada ta odnosi się do pacjentów bez objawów klinicznych. Jeśli natomiast wystąpiły objawy infekcji, izolacja powinna skończyć się po 3 dniach bez gorączki oraz bez objawów infekcji ze strony układu oddechowego, ale nie wcześniej niż po 13 dniach od dnia wystąpienia objawów.

W szczególnych sytuacjach – np. w przypadku lekarzy, ratowników czy opiekunów osób przebywających w domach pomocy społecznej – zakończenie izolacji następuje po uzyskaniu dwukrotnie ujemnego wyniku testu z próbek pobranych w odstępach co najmniej 24-godzinnych. Dotyczyć to będzie osób, które otrzymały wcześniej pozytywny wynik testu.

W przypadku osób, które mają słabą odporność (np. choroby przewlekłe), kwarantanna może zostać przedłużona do 20 dni.

◉red.

UWAGA NA OSZUSTÓW

Metodą „na policjanta” stracił 60 tys. zł

Mimo apeli i informacji prasowych, oszuści nie rezygnują. Wykonują dziesiątki telefonów w nadziei, że trafią na kogoś, kto jeszcze nie zna ich metod działania. Niestety, znowu im się udało...

Ofiarą oszustwa 8 września padł 78-letni mieszkaniec Mikołowa. Po telefonie od fałszywego policjanta i prokuratora mężczyzna udał się do banku, skąd zabrał oszczędności swojego życia, a gotówkę, zgodnie z instrukcją, pozostawił przy miejskim śmietniku. Przestępcy w ciągu kilku godzin zyskali 60 tys. zł.

Pierwszy telefon na numer stacjonarny zadzwonił około godz. 11.45. W słuchawce mężczyzna przedstawił się jako policjant Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach. Podając swoje imię, nazwisko oraz numer służbowy, przestrzegł mikołowianina, że jego konto bankowe jest zagrożone, a telefon jest na podsłuchu, lecz linia, z której on właśnie dzwoni, to połączenie bezpośrednie z policji, więc jest bezpieczne. Wypytyjąc 78-latkę o jego oszczędności, fałszywy policjant poinstruował, że za chwilę połączy się z nim pani prokurator i wyda kolejne dyspozycje. Kolejna rozmowa odbyła się już przez telefon komórkowy.

Według podanej przez oszustów legendy, cała akcja miała być wymierzona przeciwko grupie przestępczej, w którą zamieszani są pracownicy banku, a jej członkowie – dzięki pomocy seniora – zatrzymani. Niczego nie podejrzewając, starszy mężczyzna udał się do dwóch placówek bankowych w centrum Mikołowa,

cały czas będąc na łączu z oszustami. Zgodnie z ich poleceniem, gotówkę włożył do reklamówki, a pakunek pozostawił przy miejskim śmietniku. Po niedługim czasie zorientował się, że pieniądze zniknęły, a on sam padł ofiarą przestępstwa.

Policja apeluje do seniorów oraz ich rodzin – zaleca czujność i ograniczone zaufanie! **Pamiętajmy! Funkcjonariusze nigdy nie proszą o pieniądze!**

KPP Mikołów



Oszuści dzwonią zazwyczaj do osób starszych



Fot. M. Strzelczyk

Na os. Kościuszki powstaje duży parking w okolicy bloków nr 108 i 109

Budowa parkingu na os. Kościuszki

Na os. Kościuszki – między blokami nr 108 i 109 – powstaje parking. Prace rozpoczęto na początku września. W pierwszym etapie – zaplanowanym do realizacji na ten rok – wykonano 25 miejsc parkingowych. W drugim – prawdopodobnie w przyszłym roku – parking zwiększy się o kolejne 26 miejsc. To zapewne ostatnia taka duża inwestycja na tym osiedlu. Co prawda zapotrzebowanie na parkingi stale rośnie, ale brakuje już miejsca, gdzie mogłyby powstawać kolejne miejsca parkingowe.

◉ms

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Łaziskach Górnych od czerwca 2019 roku nieprzerwanie trwa remont. Jak poinformowano nas w Wydziale Inwestycji, jest to już końcowy etap prac wykończeniowych. W pomieszczeniach na drugim piętrze ułożono wykładzinę PCV. Pojawiły się posadzki, które wykonano z desek klejonych powstałych z drewna twardego. Zakończono prace związane z montażem stolarki drzwiowej oraz montażem lamp oświetleniowych. Wykonano również biały montaż, czyli wykończenia toalet oraz końcowy etap prac malarskich. Do 17 września potrąją drobne prace poprawkowe na usterkach, takie jak regulacja drzwi czy niewielkie poprawki malarskie. Zostanie również wysprzątnię teren wokół biblioteki. Kolejnym etapem będzie montaż mebli, który powinien potrwać do 31 listopada. **Ojb**

Biblioteka na finiszu



Nowoczesne wnętrze wypożyczalni w przebudowanej Miejskiej Bibliotece Publicznej już wkrótce zostanie umeblowane

Podziękowania

Burmistrzowi, pracownikom Urzędu Stanu Cywilnego oraz wszystkim osobom, które przyczyniły się do odznaczenia nas „Medalem za długoletnie pożycie małżeńskie” nadanym przez prezydenta RP oraz zorganizowania uroczystego wręczenia tegoż medalu 22 lipca 2020 roku składamy serdeczne podziękowania

Hanusowie

OGŁOSZENIA DROBNE

- Skutecznie pomagam w matematyce – szkoła podstawowa tel. 602 771 820.
 - Opieka nad dzieckiem kilka razy w tygodniu wizytami lub w weekendy, tel. 602 771 820.
- OFERTY BIURA NIERUCHOMOŚCI MIKO**
tel. 504 222 975, 32 790 53 88,
www.nieruchomosci-miko.pl
- Łaziska G. Ogrodowa 49 m², 129 000 zł
 - Łaziska Śr. Kościuszki 53,50 m², 150 000 zł
 - Łaziska Śr. św. Barbary 39,80 m², 124 900 zł
 - Łaziska Śr. Powstańców 45,20 m², 135 000 zł
 - Łaziska Śr. św. Barbary 70,81 m², 225 000 zł
 - Dom Orzesze 170 m², dz. 1618 m², 319 000 zł
 - Do wynajęcia Mikołów 83 m², 1700 zł + media
 - Do wynajęcia Łaziska G. 80 m², 1000 zł + media
 - Do wynajęcia Łaziska D. 50 m², 1000 zł + media
 - Do wynajęcia Mikołów 39 m², 1160 zł + media
 - Do wynajęcia Mikołów 59 m², 1500 zł + media
 - Do wynajęcia Mikołów 83 m², 1700 zł + media

Zbiórka wielkogabarytów

Burmistrz Łazisk Górnych informuje, że **21–25 września** odbędzie się zbiórka odpadów wielkogabarytowych zbieranych w zabudowie jednorodzinnej.

Odpady wielkogabarytowe – to odpady z gospodarstw domowych, które ze względu na swoje wymiary (nie mieszczą się w standardowych urządzeniach do gromadzenia odpadów komunalnych) wymagają odrębnego traktowania. Do tej grupy zaliczamy: stoły, krzesła, szafy, tapczany, łóżka, fotele, dywany, materace, rowery, zabawki dużych rozmiarów itp.

Nie będą odbierane odpady remontowe – budowlane, odpady niebezpieczne, zmieszane odpady komunalne, opony, zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, który można oddać do Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych przy ul. Łazy lub do sklepu, w którym kupujemy nowy sprzęt, na zasadzie jeden za jeden.

UWAGA! Odpady są odbierane zgodnie z poniższym harmonogramem od godz. 6.00, dlatego odpady wielkogabarytowe powinny być odpowiednio wcześniej wystawione przed posesję.

HARMONOGRAM ZBIÓRKI ODPADÓW WIELKOGABARYTOWYCH

21 września

Barlickiego, Bukowa, Cegielniana, Chopina, Ciczierz, Cieszyńska, Działkowców, Familijna, Górna, Hutnicza, Jana III Sobieskiego, Kąty, Kieszki, Kościelna, Łazy, Łączna, Miarki, Młyńska, Moniuszki, Okrężna, plac Ratuszowy, Pocztowa, Poręba, Słowików, Starowiejska, Skowronków, Spokojna, Szybowa, Waryńskiego, Wąska, Wiejska, Wiosenna, Wróblewskiego, Zakątek, Zawadzkiego, Zielona.

22 września

1 Maja, Astrów, Bratków, Brzozowa, Dębowa, Dworcowa, Fiołkowa, Goździków, Grabowa, Jaworowa, Jesionowa, Jodłowa, Kasztanowa, Klonowa, Konwalii, Krokusów, Kwiatowa, Leśna, Modrzewiowa, Narcyzów, Ogrodowa, Olchowa, Radosna, Różana, Rybnicka, Sienkiewicza, Sosnowa, Stara, św. Jana Pawła II, Świerkowa, Topolowa, Tulipanów, Wierzbowa, Zacisze.

23 września

Cicha, Górnicza, Kałuże, Kamienna, Kopalniana, Krótka, Ligonja, Mikołowska, Mokierska, Pawła Wyry, Piaskowa, Pogodna, Polna, Poprzeczna, Potokowa, Stara Droga, Stroma, Szkolna, św. Jana, Widokowa, Wierzysko, Wieżowa, Wodna, Wodociągowa, Wspólna, Wyniosła, Zgody.

24 września

Akacyjowa, Bażantów, Brada, Kolejowa, Kardynała Wyszyńskiego, Księdza Głowińskiego, Księdza Szwedy, Lipowa, Malinowa, Marta Waleska, Miodowa, Orzeska, Paprotna, Piękna, Powstańców, Poziomkowa, Prądna, Przyjaciół, Przysiółki, Pszczelna, Rolna, Salamander, Spacerowa, Staszica, św. Barbary, Torowa, Tuwima, Wyrka, Wyzwolenia, Zwycięstwa.

25 września

Górnośląska, Boczna, Długa, Gajowa, Generała Sikorskiego, Gostyńska, Graniczna, Kopnickiej, Lasoki, Łąkowa, Miła, Morcinka, Nowa, os. Kościuszki, Pokoju, Południowa, Promienna, Słoneczna, Słowackiego, Stawowa, Wapienna, Zwałowa, Źródłana.

Woda niezbilansowana

Woda niezbilansowana zimna to różnica między wskazaniem głównych wodomierzy w budynkach wielorodzinnych, a sumą wskazań indywidualnych wodomierzy lokatorów. I jak zapewniają eksperci, nie ma możliwości, żeby takie różnice nie powstawały. Można jedynie dążyć do tego, żeby ograniczyć je do minimum

Kto płaci za wodę niezbilansowaną? Najczęściej lokatorzy. Dlaczego musimy płacić za wodę, której nie zużywamy? – pytają lokatorzy jednego z bloków Spółdzielni Mieszkaniowej Razem. Ostatnio otrzymaliśmy rachunek za wodę niezbilansowaną za drugi kwartał tego roku. Mój rachunek wyniósł 250 zł, sąsiadka musi zapłacić 236 zł, z kolei inna lokatorka – chociaż ma dużo większe mieszkanie – dostała rachunek na kwotę 120 zł. Rozumiem, że tzw. woda niezbilansowana zawsze powstaje, ale dlaczego te kwoty są takie wysokie? Jedna z lokatorek otrzymała rachunek na kwotę prawie 600 zł i kiedy postanowiła wyjaśnić sprawę w spółdzielni, okazało się, że pomyłono się o 400 zł – mówiła jedna z mieszanek budynku wielorodzinnego podczas rozmowy telefonicznej.

Poprosiliśmy przedstawicieli spółdzielni Razem o wprowadzenie nas w temat tzw. wody niezbilansowanej oraz sposobu jej rozliczania. Jak informuje nas **Łukasz Loska**, kierownik Działu Technicznego i Administracji SM Razem, należy rozróżnić dwa rodzaje niebilansowania się wody, tj. niebilansowanie ilościowe (w zakresie wody zimnej) oraz wartościowe (w zakresie centralnej ciepłej wody). Zaznacza również, że na stronie internetowej spółdzielni od kilku lat znajdują się liczne informacje i wyjaśnienia w temacie niezbilansowanej wody.

W zakresie niebilansowania ilościowego spółdzielnia realizuje plan, który ma zmniejszyć powstawanie tzw. wody niezbilansowanej zimnej. W związku z ciągłym wzrostem cen wody i jednoczesnym globalnym zmniejszeniem dobowego zużycia na mieszkańca, spowodowanym m.in. stosowaniem nowoczesnych urządzeń, istotnym zadaniem stała się optymalizacja parametrów wodomierzy głównych, tzn. dobór odpowiedniej średnicy oraz przepływu nominalnego urządzenia pomiarowego. Okazuje się bowiem, że np. mimo tendencji spadkowej wskazywanej przez wodomierze indywidualne, kolejne okresowe wskazania wodomierza głównego nie wydają się różnić. W związku z takimi zjawiskami przyjęliśmy plan, dzięki któremu sukcesywnie doprowadzamy do

zmniejszenia procentowego udziału błędów powstających na wodomierzu głównym w stosunku do całości powstałego zjawiska „niebilansowania” wody na nieruchomości – wyjaśnia kierownik działów. W pierwszym etapie sprawdzana była prawidłowość doboru wodomierza głównego dla danego budynku mieszkalnego poprzez przeprowadzenie monitoringu przepływu wody przy użyciu urządzenia rejestrującego (tzw. loggera), wskazującego zużycie dobowe wody w okresie ok. 2 tygodni. Na podstawie wyników dobierane były wodomierze optymalne dla przepływów zarejestrowanych w badanym okresie w danym budynku. Drugi etap to wymiana wodomierza przedsięwzięcie wodociągowe wykonuje również przebudowę przyłącza i węzła wodomierzowego w budynku, aby spełniał on wymagane przepisami warunki techniczne – dodaje Łukasz Loska. – W zarządzanych przez nas lokalach wymieniono stare wodomierze na wodomierze lokalowe dla wody zimnej o parametrach metrologicznych lepszych niż klasa C i to dla każdej pozycji montażu, przystosowane do zdalnego odczytu. Wdrożyliśmy również system zdalnego odczytu wodomierzy przeznaczony do przeprowadzania kontroli zużycia wody oraz wykrywania ewentualnej ingerencji w urządzenia pomiarowe, w tym np. niedozwolonych magnesów neodymowych. Powyższe rozwiązania wpłynęły na znaczące obniżenie powstawania zjawiska niezbilansowanej wody zimnej we wszystkich zarządzanych przez tut. spółdzielnię nieruchomościach. Jak zaznaczył kierownik, na powstanie zimnej wody niezbilansowanej duży wpływ mają techniczne rozwiązania w budowie wodomierzy oraz m.in. nieszczelne punkty poboru, ingerencja mechaniczna w wodomierze lokalowe, nieopomiarowanie pozalokalowych punktów czerpalnych itp. Niestety zgodnie z ustawą z dnia 7 czerwca 2001r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków koszty niezbilansowanej wody muszą zostać określone i pokryte.

Problem w naszej spółdzielni dotyczy niezbilansowanej ciepłej wody, dostarczanej z wymiennikowni grupowych – a nie zim-



Nowoczesne wodomierze radiowe

nej, gdzie różnica oscyluje na poziomie do 2 proc. Tym samym niezadowolone mieszkańców budzi raczej drugi rodzaj niebilansowania, tj. wartościowy i dotyczy on wyłącznie budynków wyposażonych w centralną ciepłą wodę (c.c.w.), na os. Kościuszki czy przy ul. Wyrskiej. Przyczyny główne to zaniżona zaliczka na podgrzanie wody w stosunku do rzeczywistych kosztów i starty na przesył ciepłej wody pomiędzy budynkami – wyjaśnia **Remigiusz Nowak**, prezes SM Razem, i dodaje: – Ogólnie rzecz biorąc możemy śmiało stwierdzić, że ilościowy problem niebilansowania się wody w naszych zasobach został ograniczony do minimum, natomiast sprawa bilansowania się wartościowego jest trudniejsza w eliminacji. W latach ubiegłych oddaliśmy już do użytkowania indywidualne budynkowe wymiennikownie ciepła przy ul. Wyrskiej, a obecnie realizowana jest inwestycja na budynkach przy ul. Dworcowej 5, 7 i 9. W roku 2021 – w celu rozwiązania problemu – zaplanowano modernizację układu c.o. i c.c.w. na osiedlu Kościuszki polegającej na budowie przez spółdzielnię budynkowych wymiennikowni c.o. i c.c.w. i doprowadzeniu przez PEC Tychy ciepłociągów wysokich parametrów do każdego z budynków. Reasumując, zjawisko niezbilansowanej wody będzie nadal występowało (z przyczyn metrologicznych), ale jego wielkość zostanie znacząco ograniczona z korzyścią dla naszych lokatorów.

Różnica w rachunkach dla poszczególnych lokali wynika z faktu, że woda niezbilansowana w przypadku SM Razem rozliczana jest proporcjonalnie do liczby osób zamieszkałych w danym lokalu. Po otrzymaniu rachunku – zgodnie z regulaminem naszej spółdzielni – każdy lokator

Odpowie za piractwo w sieci

Każdy powinien wiedzieć o tym, że nie wszystko, co można znaleźć w Internecie, jest za darmo i nie wszystko wolno bezkarnie kopiować, a tym bardziej rozpowszechniać. Niestety, w dość gorzki sposób przekonał się o tym 34-letni mieszkaniec Łazisk Górnych

Policjanci z mikołowskiej komendy, zajmujący się ściganiem przestępstw gospodarczych, przedstawili 34-letniemu mieszkańcowi Łazisk Górnych zarzuty nieuprawnionego rozpowszechniania w internecie cudzych utworów muzycznych. Mężczyzna rozprowadzał w sieci pliki z muzyką, co jest niezgodne z prawem i zagrożone karą grzywny, a nawet karą pozbawienia wolności.

Na podstawie materiałów dostarczonych do mikołowskiej komendy przez prawników reprezentujących organizacje skupiające artystów i producentów

audio/video, śledczy przedstawili mężczyźnie 430 zarzutów o tzw. nieautoryzowane utrwalenie w celu rozpowszechnienia oraz rozpowszechnienie w sieci internetowej cudzych utworów muzycznych. Proceder miał miejsce w okresie od października 2019 r. do lipca 2020 r. W trakcie prowadzonego postępowania policjanci zabezpieczyli laptop należący do mężczyzny. Mieszkaniec Łazisk Górnych przyznał się do zarzucanych mu czynów i złożył wniosek o dobrowolne poddanie się karze.

KPP Mikołów

K O N D O L E N C J E

Krzysztofowi Klenartowi

wyrazy głębokiego współczucia
i słowa wsparcia w trudnych chwilach
po stracie

Matki

składają

Zarząd i Pracownicy

Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z o.o.
Łaziska Górne

Tomaszowi Szopie

najszczerze wyrazy współczucia,
wsparcia i otuchy w trudnych chwilach
po stracie

Teściowej

składają

Zarząd i Pracownicy

Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z o.o.
Łaziska Górne

Woda...

7

ma miesiąc na złożenie reklamacji. Wiadomo, że pomyłki się zdarzają, dlatego warto regularnie odpisywać sobie stan swojego licznika, żeby potem sprawdzić i ewentualnie wychwycić jakieś nieprawidłowości – dodaje przedstawiciel SM Razem.

Jak z wodą niebilansowaną radzą sobie inne łaziskie spółdzielnie? Jak poinformował nas prezes **Franciszek Rola**, w Górniczej Spółdzielni Mieszkaniowej koszt wody niebilansowanej pokrywa spółdzielnia. Nie jest to temat łatwy, bo ubytki zawsze będą powstawały. W przypadku naszych zasobów różnica w odczytach wodomierzy głównych i indywidualnych nie przekracza zazwyczaj 5 proc. Pokrywamy tę różnicę z własnych środków. Liczniki zamontowane w mieszkaniach nie są aż tak czułe, żeby wychwycić np. wodę z kapiącego kranu, dlatego warto dbać o nasze urządzenia i naprawiać nawet drobne usterki punktów poboru – informuje Franciszek Rola. W SM Łaziska woda niebilansowana rozliczana jest w rachunkach za wodę, które lokatorzy otrzymują co pół roku. Po podsumowaniu ubiegłego roku koszt za wodę niebilansowaną kształtował się średnio na poziomie 0,83 zł na osobę za miesiąc. Ubytki wody w naszych zasobach raczej nie przekraczają 2 proc. Stosujemy nowoczesne wodomierze z odczytem radiowym, które wymieniamy co pięć lat – wyjaśnia **Szymon Jastrzębek**, prezes SM Łaziska. Również co pół roku rozliczani są mieszkańcy zasobów SM Hutnik. Jak poinformował nas zastępca prezesa **Andrzej Gasz**, woda niebilansowana waha się w granicach 1 proc. Były takie okresy, kiedy odnotowaliśmy znaczne rozbieżności między wodomierzem głównym a tymi indywidualnymi. Przeprowadzaliśmy wówczas kontrole lokali pod kątem zlokalizowania ewentualnych nieszczelności i wycieków, co w połączeniu z nowoczesnymi wodomierzami, które wymieniane są co pięć lat, przyniosło rezultaty – zaznacza nasz rozmówca.

Temat wody niebilansowanej wzbudza spory sprzeciw, zwłaszcza gdy rachunki, które muszą zapłacić lokatorzy, są wysokie. Całkowita eliminacja problemu niebilansowanej zimnej wody nie jest możliwa z uwagi na techniczne rozwiązania w budowie wodomierzy, które w parametrach dokładności dopuszczają kilkuprocentowy błąd. Pozostaje dołożyć starań, żeby ubytki ograniczyć do minimum. **Oms**

WAKACYJNIE ZNACZY BEZPIECZNIE

Nagrody wręczone

8 września na Centrum Frajdy w Łaziskach Górnych rozstrzygnęliśmy nasz konkurs WAKACYJNIE znaczy BEZPIECZNIE. Zanim jednak ogłosiliśmy wyniki, dzieci miały okazję porozmawiać z asp. **Pawłem Oleksińskim** na temat bezpiecznej jazdy na rowerze oraz hulajnodze.

Wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy oraz drobne upominki. Laureatom konkursu wręczono nagrody główne – bony do restauracji McDonald's, Pizzerii Brava oraz Pracowni Lodów Niedźwiedź. Decyzją jury I miejsce zajął **Kacper Harazin**, II – **Anna Konopka**, III – **Tomasz Dyrda**. Wyróżnienia przyznano **Natalii Fu-**

siak, Magdalenie Czaudernie i Mateuszowi Konopce. Na rozstrzygnięciu obecni byli: burmistrz miasta **Aleksander Wyra**, przewodniczący Rady Miejskiej **Tadeusz Król**, komendant KP w Łaziskach Górnych nadkom. **Sebastian Krzysztofik** oraz jego zastępca podkom. **Dariusz Kasperek**, zastępca naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego KPP w Mikołowie asp. sztab. **Marek Ścierański**, oficer prasowy KPP w Mikołowie **Ewa Sikora**, dyrektor MOSiR-u **Joanna Pasierbek-Konieczny** oraz sierżant **Hektor**. Na zakończenie dzieci mogły usiąść za kierownicą radiowozu. **Ojb**



Walczą o Szymka

Szymcio, Szymonek-ancymonek, Szymczysław, Szymik, a czasem Alojzik – tak nazywają swojego 9-miesięcznego syna rodzice – Kamila i Adam Wielek. Szymek jest bardzo pogodnym chłopcem, lubi spacerować w niezbyt upalne dni i uwielbia, gdy poświęca mu się uwagę. Niestety, przyszłość małego łaziszczanina stała się niepewna, gdy zdiagnozowano u niego padaczkę lekooporną. Od tego momentu codziennością rodziny stały się wyjazdy cztery razy w tygodniu na rehabilitację metodą Bobath oraz cotygodniowe wizyty u neurologopedy. I choć potrzebne są częstsze spotkania, finanse państwa Wielek na to nie pozwalają. Zostali zmuszeni prosić o pomoc...



Szymek podczas leżakowania :)

Gdy Szymek przyszedł na świat, pod koniec ubiegłego roku, nikt nie podejrzewał, że zdrowiu chłopca coś zagraża. Przez pierwsze dni po porodzie łaziszczanin rozwijał się prawidłowo, aż do momentu, gdy skończył 3 tygodnie. Rodzice zwrócili uwagę na niepokojące objawy u dziecka. *Zauważyliśmy, że ciało Szymcia dziwnie się napina, pulsowało mu powieki na przemian, a głowa robiła się wręcz bordowa. Trwało to kilka sekund. Z dnia na dzień napady powtarzały się coraz częściej, nawet kilka razy dziennie po kilka i kilkanaście sekund. Poprzez dźwięk straszny płacz* – opowiada mama łaziszczanina. Wszyscy, łącznie z pediatrą, uspokajali, że to wzmożone napięcie mięśniowe, a rehabilitacja pomoże. Państwo Wielek pozostawali przy nadziei, że wszystko będzie dobrze – do momentu, gdy w styczniu pojawiły się napady zgięciowe. Dostanie się na rehabilitację w ramach NFZ-u wiązało się z czekaniem, a pani Kamila i pan Adam nie wiedzieli, co dzieje się z ich synem. W końcu udało się dostać do gabinetu neurologa dziecięcego. *Pokazaliśmy pani neurolog film nagrany podczas na-*



Dzięki policjantce znalazł dom

Misiek to mały kundelek. Jego właściciel zmarł nagle na początku września, a on został sam w mieszkaniu. Dzięki empatii sierżant Kamili Niećko z miejscowego komisariatu, zwierzę nie trafiło do schroniska i dziś ma już nowy dom



Fot. z arch. KP Łaziska Górne

Misiek znalazł nowy domek

Początek tej historii jest tragiczny. Właściciel psa, 62-letni łaziszczanin, 1 września został znaleziony martwy w Mikołowie. Policjanci wykluczyli, żeby do jego śmierci przyczyniły się inne osoby. Okazało się, że kilka dni wcześniej wobec 62-latkę czynności podejmowali mundurowi z łaziskiego komisariatu, a wśród nich była sierżant Kamila Niećko. Podczas pobytu w jednostce mężczyzna wielokrotnie wspominał, że mieszka sam, a jego jedynym towarzyszem jest pies Misiek. Kiedy policjantka dowiedziała się o śmierci łaziszczanina, przypomniała sobie o pozostawionym czworonogu. Wraz z dzielnicowym rejonu oraz kolegą z miejscowej patrolówki ustaliła adres, pod którym mieszkał 62-latek, i pojechała tam. W obecności pracowników spółdzielni policjanci weszli do środka, gdzie zastali wystraszonego i głodnego psa.

Misiek błyskawicznie znalazł nowego właściciela. Przygarnął go sąsiad, który znał go od wielu lat i mimo że ma już w domu dwa psy, postanowił, że kundelek dołączy do ich grona.

ORED.

Witamy w Łaziskach

Franek Winowski przyszedł na świat 3 września o godz. 2.57. Tuż po narodzinach ważył 3320 g i miał 56 cm. Franek jest synem **Tomasza** i **Anny**, ma 7-letniego braciszka **Maksa**. Nad rodziną czuwa wierny stróż i kompan – pies o imieniu Kumpel.



Droży Rodzice!

Zapraszamy do zamieszczania zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci na naszych łamach.

Kontakt – gazetalażiska@mdk.laziska.pl, tel. 32 738 92 29, za pośrednictwem naszego profilu na Facebooku lub w redakcji.

Walczą o Szymka

▶10

padu syna. Odpowiedź była od razu, lekarka z przerażeniem w oczach postawiła diagnozę – padaczka oraz stan zagrożenia życia – mówi pan Adam. Kolejna miała być wizyta w ośrodku dziennej rehabilitacji. Do konsultacji jednak nie doszło. Jadąc do lekarza, obawialiśmy się tego, co usłyszymy. W czasie wizyty Szymek miał napad. Z ośrodka zdrowia trafiliśmy na cito do Górnośląskiego Centrum Zdrowia Dziecka w Ligocie – opowiada mama chłopca. Rozpoczął się długi pobyt w szpitalu i trudny czas. Pomimo podawania leków, występowały kolejne napady, spadki saturacji, kolejne badania diagnostyczne... W końcu zapadła decyzja o leczeniu sterydami, które miało trwać kolejne 6-7 tygodni. Po tygodniu leczenia sterydami napady ustały, jednak sterydoterapię trzeba było kontynuować. Po jakimś czasie Szymek nabrał sił i mógł rozpocząć rehabilitację. Wtedy w kraju zaczął rozprzestrzeniać się COVID-19, a pani Kamila z synem, zostali zamknięci w szpitalu bez możliwości spotkania z rodziną. Gdy po dwóch miesiącach mogli wrócić do domu, rozpoczęli rehabilitację zdaną.

Jak się okazało, padaczka to nie choroba a objaw. Przyczyna prawdopodobnie leży w genach i właśnie tam postanowiono szukać odpowiedzi. Cała rodzina poddała się już badaniu genetycznemu WES, jednak na wyniki trzeba czekać do pół roku. Wtedy okaże się, który z dwóch zmutowanych genów jest dominującym i czy przyczyna padaczki jest właśnie tam. Niestety, każdy z tych genów niesie ze sobą niepełnosprawność intelektualną... Dopiero dowiemy się, jak to będzie rzutować na życie i samodzielność Szymka. Na razie skupiamy się na rehabilitacji, żeby nadgonić czas, który syn stracił przez napady. W tym momencie ma duże opóźnienie psychoruchowe – nie potrafi jeszcze trzymać główki, nie chwyta zabawek, nie przecza się.

Państwo Wielek korzystają z terapii neurologopedycznej. Marzeniem rodziców małego łaziszczanina było poddać Szymka terapii metodą prof. Tomatisa, przeznaczonej m.in. dla dzieci z padaczką. Jest to terapia prowadzona metodą słuchową. W podstawowej wersji niezbędne są trzy etapy z odstępami czasowymi maksymalnie dwóch miesięcy, a jej koszt wynosi 4500 zł. Pod swoje skrzydła na początku sierpnia przyjęła chłopca Fundacja Sto Serc.

Otrzymana dotychczas pomoc pozwoliła na rozpoczęcie terapii już we wrześniu. Dodatkowo Szymek będzie musiał zostać poddany rehabilitacji wzroku, ze względu na wady – oczopląs i zez. Na ten moment chłopiec musi być cały czas rehabilitowany. Już nie wiemy, czego jeszcze możemy spróbować. Im szybciej zaczniemy działać, tym lepsze będą efekty dla syna. Jeśli ktoś przechodził to, co my i może podzielić się swoim doświadczeniem oraz coś nam poradzić, chętnie skorzystamy z rad innych rodziców – przyznaje mama Szymka.

Rodzeństwo chłopca bardzo żyło się ze swoim małym braciszkiem i mocno mu kibicuje w codziennych zmaganiach. Każdy dzień zaczynają od przywitania się

Będziemy o niego walczyć. Serce pęka, że walka o sprawność i zdrowie w naszym kraju wiąże się z niebotycznym wysiłkiem rodziny, przyjaciół, znajomych, fundacji...

Pozostaje nadzieja, że w przypadku Szymka nie sprawdzą się najgorsze scenariusze i chłopiec będzie się rozwijać. Jednak, aby tak się stało, chłopiec potrzebuje systematycznego wsparcia finansowego. Terapia miesięczna kosztuje rodziców około 2000 zł. W kwotę wliczają się wizyty specjalistyczne, logopedia, rehabilitacja. Na badanie genetyczne rodzina otrzymała już pomoc finansową w wysokości 3900 zł. Dzięki pomocy darczyńców łaziszczanin rozpoczął terapię neurologopedyczną oraz terapię Tomatis. To jednak dopiero po-



Rodzina państwa Wielek w komplecie

z bratem. 4-letnia Emilka mocno przeżywa, gdy u Szymka widać nawet minimalną poprawę, np. jak próbuje podnieść główkę. Od razu mnie o tym informuje. Filip ma już ponad dwa lata i jeszcze nie chce mówić, ale kiedy Szymcio ćwiczy, kładzie się obok i mu towarzyszy. Są mali, nie do końca zdają sobie sprawę z choroby Szymka. Czekają na moment, gdy będą razem się bawić, chcą go wszystkiego nauczyć – mówi mama chłopca.

Choć zauważalna jest poprawa, napady na ten moment ustały, jest to jedynie etap zmagania z trudnościami, które niesie za sobą choroba. Nie wiadomo, co przyniesie przyszłość. Kamila Wielek: – Najbardziej obawiam się jego niepełnosprawności. Tego, co się z nim stanie, gdy nas zabraknie... Skupiamy się jednak na teraźniejszości i wszystkich możliwościach pomocy, aby jak najlepiej się rozwinął. Mam nadzieję, że zdarzy się cud lub ciężką pracą uda się pokonać chorobę. Słyszy się, że diagnoza to nie wszystko, dużo zależy od organizmu, nikt nie wie, jak się rozwinie.

czątek rehabilitacji. Szymona można wspierać wpłacając pieniądze na konto Fundacji Sto Serc, która wzięła naszego syna pod swoje skrzydła. W fundacji pracują prawdziwe anioły, które oprócz tego, że pozyskują fundusze na terapię syna, zawsze mają dla nas dobre słowo. Wiem, że taka regularna pomoc jest trudniejsza, niż jednorazowy zryw dobrych serc. Razem z mężem jesteśmy wdzięczni za każdą okazaną pomoc – mówi Kamila Wielek.

Darowiznę dla Szymka można wpłacać poprzez stronę <https://fundacjastonoga.pl/pomagam> z dopiskiem Szymon Wielek lub dokonując przelewu tradycyjnego na nr konta 74 1020 2528 0000 0702 0277 3166 – w tytule również należy wpisać dla kogo przekazywane jest wsparcie. Każda pomoc finansowa, to szansa na lepszą przyszłość tego pogodnego chłopca. Życzymy całej rodzinie, aby udało się wspólnie pokonać przeciwności losu.

J. Bryzik

Nasze pierwszaki

ODŚWIĘTNIĘ UBRANI Z TYTĄ W RĘKĘ, 1 WRZEŚNIA 230 PIERWSZOKLASISTÓW RUSZYŁO DO SZKÓŁ W ŁAZISKACH GÓRNYCH. TROCHĘ ZDENERWOWANI, ALE ZDECYDOWANYM KROKIEM Z UŚMIECHEM NA TWARZY WESZLI DO SWOICH KLAS. POZNAJCIE NASZYCH DZIELNYCH PIERWSZOKLASISTÓW. W TYM NUMERZE PUBLIKUJEMY ZDJĘCIE UCZNIÓW KLAS PIERWSZYCH ZE SZKÓŁ PODSTAWOWYCH NR 1, 2, 3 I 6. W NASTĘPNYM WYDANIU POJAWIĄ SIĘ PIERWSZOKLASIŚCI Z POZOSTAŁYCH SZKÓŁ

Szkoła Podstawowa nr 1



Fot. K. Wiśniewska

Klasa 1a
wychowawca – **Magdalena Uroda**

Brajan Biernat, Anna Bober, Antonina Brud, Lena Domagała, Kacper Gałeczka, Kacper Iluk, Amelia Kępa, Oliwia Korus, Igor Kowalczyk, Maja Krawczyk, Amelia Lech, Agnieszka Łach, Tomasz Nabożny, Joanna Paździor, Jan Roterman, Błażej Rychlica i Marcel Suchanek

Klasa 1b
wychowawca – **Bożena Otremba**

Aleksander Biernat, Laura Dec, Amelia Górnik, Zuzanna Gwóźdź, Szymon Jamrozy, Szymon Jastrzębski, Emilia Kohut, Filip Kozdroń, Kinga Kułagowska, Nikodem Kurek, Łukasz Lipiota, Kinga Malcher, Oskar Pacha, Tymoteusz Paluchowski, Krzysztof Przespolewski, Nadia Sarapata, Nikola Stoliczka, Marta Terpic, Oskar Wójcik i Olaf Zwolakiewicz



Szkoła Podstawowa nr 2

Klasa 1a
wychowawca – Marzena Korcz

Julia Biernacka, Oliwia Chmiel, Michał Ciszewski, Daniel Gowiński, Milan Iciaszczyk, Paulina Kojacz, Szymon Kulicz, Zofia Lebuda, Kacper Łuc, Maksymilian Matysiak, Franciszek Momot, Zuzanna Mucha, Stanisław Orzoł, Hanna Pilorz, Konrad Próżdzik, Artem Pukaievych, Piotr Rzepka, Szymon Sowa, Krzysztof Szlęzak, Michał Szypuła, Nikodem Tereszyński, Alicja Ulatowska, Maksymilian Zagórski i Gabriel Zawistowski



Fot. z arch. SP2

ABY DO CZEGOŚ DOJŚĆ,
TRZEBA WYRUSZYĆ
W DROGE,
WITAMY 01.09.2020r.



Klasa 1b
wychowawca – Anna Kopytko

Hanna Bednarz, Damian Cichoń, Kamil Chodun, Kacper Czarnecki, Bartosz Grabiec, Paulina Jańczyk, Adam Jazubski, Anna Konopka, Leonard Kowalczyk, Lena Lachendro, Marta Lukasek, Kamil Nowakowski, Filip Paloc, Juliusz Pawlik, Wiktoria Profaska, Kacper Rabczak, Iwo Ranosz, Agata Ratka, Aleksander Sarzyński, Nataniel Stanieczek, Jakub Szafranec, Bartosz Sznober, Krzysztof Widuch i Igor Woźniak

Szkoła Podstawowa nr 3

Klasa 1a
wychowawca – Ewa Hadzik

Vanessa Bujak, Paulina Ćwikła, Martyna Figura, Natalia Gembara, Jakub Giers, Jagoda Gmyra, Damian Gorzkowski, Maria Halska, Antoni Janecki, Dominik Jasek, Konrad Kilak, Marta Kurek, Kaja Kuźnar, Zofia Ludyk, Franciszek Malerczyk, Oliwia Ogórek, Mateusz Polak, Krzysztof Smyczek, Adam Soczówka, Bartosz Szady, Mateusz Szady i Aurelia Zapiór



Fot. z arch. SP3



Klasa 1b
wychowawca – **Małgorzata Szolc**

Małgorzata Baron, Olga Domagała, Filip Dźwierzynski, Hanna Fic, Oliwier Fudala, Julia Jaworska, Paulina Jedlińska, Natalia Kessler, Lena Kosiorowska, Nadia Kosiorowska, Joanna Matyjasik, Mikołaj Mendecki, Szymon Moraczyński, Marta Pilska, Bruno Sznappa, Miłosz Szolc, Franciszek Świerczyński, Szymon Tomczyk, Lena Topór, Julia Walny, Mateusz Walny, Maja Wilkus i Izabela Wrzos

Szkoła Podstawowa nr 6

Klasa 1a

wychowawca – **Sabina Raszka**,
nauczyciel współorganizujący
kształcenie specjalne – **Teresa Ta-
backa-Błatoń**

Zuzanna Babisz, Natalia Balawender,
Filip Bembenik, Marcel Brzozowski,
Jakub Cofała, Laura Czarnecka, Rok-
sana Ebert, Wiktoria Fijoł, Olaf Gibiec,
Maja Górkowska, Antonina Jasińska,
Lena Kleszcz, Zuzanna Kopczyńska,
Oliwia Kwośka, Alicja Mendecka, Ma-
teusz Studnik, Aleksandra Szer, Oli-
wia Twardoch, Witold Wawrzekiewicz
i Oliwier Widłok



Fot. J. Bryzik



Klasa 1b
wychowawca – **Renata Ogierman**

Oliwia Bodziony, Marta Bolik, Woj-
ciech Chrószcz, Marian Ficek, Ame-
lia Fichtner, Amelia Frys, Oliwier
Gąszczak, Mateusz Kania, Anna
Koba, Filip Kołodziej, Oliwia Ku-
kuczka, Tymoteusz Kurpias, Zuzanna
Kuś, Mirosław Lachowski, Kajetan
Łukaszek, Alan Nowak, Sebastian Pa-
leczny, Marcelina Piotrowska, Hanna
Pisarzowa, Laura Skutela, Milena
Sojka, Alan Tarnawa, Igor Wesoly
i Dawid Wojewódka

100-letnia solenizantka

Choć w tej chwili jest mieszkanką Mikołowa, to jednak większość swojego życia spędziła w Łaziskach Górnych. Wielu z pewnością doskonale ją pamięta. **Teresa Piszczek** 15 września obchodzi swoje 100. urodziny. Wyjątkowy jubileusz stał się okazją do rozmowy z panią Teresą, która mimo sędziwego wieku, jest w znakomitej formie. Jak sama przyznaje, długowieczność to cecha charakterystyczna dla jej rodziny

Urodziła się w familoku przy ul. Dworcowej. Miała siedmioro rodzeństwa – trzech braci i cztery siostry. Całą rodziną, liczącą w sumie 10 osób, żyli w jednym pokoju. Choć było ciasno, a bieda nieraz pukała do drzwi, to zgoda i radość wypełniały ich dom. Z sentymentem powraca do wspomnień z tamtego okresu, kiedy chodziła paś gęsi i gdy wszyscy razem w jednej izbie skubali ptactwo. Jak podkreśla, to było święto w ich domu. Z tej okazji mama pani Teresy – Karolina zawsze piekła pączki,



Fot. z arch. T. Piszczek

Pani Teresa z przyszłym mężem – Antonim

a wspólnej pracy wtórował śmiech, śpiew i zabawa. Zwłaszcza, gdy w czasie pracy chłopcom udało się splatać psikusa i całe pierze „furgalo po izbie”.

Silna więź rodzinna przetrwała lata. Nawet, jak byliśmy już starsi, po pracy czy w niedzielę po kościele miejscem naszych wspólnych spotkań był właśnie dom mojej mamy – Karolki na Dworcowej. Tutaj wszyscy się schodziliśmy, nikt nie musiał się zapowiadać, rozmawialiśmy, a chłopcy grali w karty. To była taka centrala telefoniczna, wszystko szło załatwić. Mama zawsze częstowała nas chlebem z fetem czy herbatą z chochlą cukru. Nigdy nie było zwady, tu był zawsze gwar i śmiech – wspomina Teresa Piszczek.

Okrucieństwo wojny również odcisnęło swoje piętno na jej rodzinie. Z pewnością daty 1 września 1939 roku nie zapomni do końca swych dni. Właśnie wtedy na skutek uderzenia bomby zginął mąż siostry. Po dwóch dniach jego ciało odnalazła Teresa Piszczek, która wyciągnęła go z rowu. Pomógł jej niemiecki żołnierz, który tamtędy wówczas przechodził. Traf chciał, że na pobliskim cmentarzu jej kolega kopał akurat mogiły. Chcąc pogrzebać członka swojej rodziny, poprosiła go, żeby wykopał jeszcze jedną.

Co ciekawe, mikołowianka kilka razy „wychodziła za mąż” za tego samego mężczyznę. Jak to możliwe? Za pierwszym razem, gdy wszystko było już związane na ostatni guzik, pana Antoniego nie wypuszczono na przepustkę z wojska. Żołnierz, członek załogi czołgu, nie mógł tego dnia opuścić jednostki. Ponieważ pan młody nie stawiał się na ceremonii, a szkoda było żeby wszystkie przygotowania poszły na marne – smakowite wypieki, dania czy nawet kreacja pani młodej, za mąż wyszła wówczas siostra pani Teresy – Emilia. Później, na wspólnej drodze młodych stanęła jeszcze matka mikołowianki, która rozczarowana wcześniejszym zachowaniem niedoszłego zięcia, nie chciała pozwolić córce na ślub z nim. Mieszkaniec Wyr, Antoni Piszczek nie poddał się tak łatwo. Kiedy przyjechał na przepustkę do Łazisk 17 czerwca 1944 roku zdecydował, że się pobiorą, nie zważając na okoliczności i przygotowania. Po ślubie nowożeńcy zamieszkali w domu przy ul. Orzeskiej w Łaziskach Górnych.

Zawodowo jubilatka również była związana z Łaziskami. *Całe życie pracowałam u pani „iżnynierowej” w domu przy ul. Chopina. Jej mąż był zatrudniony w zakładach chemicznych. To byli zamożni ludzie, mieli duży dom z kilkoma służącymi. Ja opiekowałam się dziećmi – dwójką chłopców, dbałam też o porządek w domu oraz pielęgnowałam ogród* – opowiada jubilatka.

Mikołowianka zawsze kochała podróże, a dzięki dobrym i życzliwym ludziom, których spotkała na swojej drodze, udało się jej zwiedzić niemalą kawałek świata. Wiek nie był przeszkodą w odkrywaniu ciekawych miejsc. Gdy



Teresa Piszczek w latach młodości

mama miała 80 lat pojechała do Turcji. Jako seniorka była na Węgrzech, Słowacji czy w Czechach. Sporo jeździła też po Polsce, była m.in. w Mosznej, Pławniowicach, Dusznikach-Zdroju, Polanicy-Zdroju, Zakopanem, Leśniowie czy Krakowie. Sama weszła też na Skrzyczne. Nawet na 90. urodziny jako prezent dostała album ze zdjęciami z jej podróży. Często w wożach towarzyszyła jej bratanica Nela i jej mąż Marian – mówi córka 100-latk, **Stefania Dudek**.

Pani Teresa z Łazisk wyprowadziła się, mając 88 lat. W tej chwili mieszka z córką w Mikołowie. Swój wolny czas lubi spędzać rozwiązując krzyżówki czy wykreślanki, a także układając puzzle. Jak podkreśla, nadal utrzymuje kontakt z

17▶



Wycieczka do Gdańska. Od lewej siostra – Jadwiga, Teresa Piszczek i druga siostra – Emilia, a za nimi Antoni Piszczek



- ➔ **SPRZĄTANIE**
- domów - mieszkań - biur
- innych pomieszczeń/lokali
- ➔ **MYCIE OKIEN**

SPRZĄTAMY W MIG! ZADZWOŃ!

➔ **609 609 490**

INSTALACJE

CENTRALNEGO OGRZEWANIA, SANITARNE, GAZOWE

- instalacje wodno-kanalizacyjne, gazowe, co
- montaż urządzeń gazowych
- wymiana kotłów węglowych, gazowych, peletowych
- wkłady kominowe
- ogrzewanie podłogowe
- kontrole szczelności instalacji gazowych
- modernizacja istniejącej instalacji
- solary
- kotły 5. klasy



Dariusz Kaszyca

602 610 937



Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej
i Mieszkaniowej Sp. z o.o.
ul. Energetyków 5, 43-170 Łaziska Górne
zarzad@pgkim-laziska.pl, 32 244 14 52

OFERTA PRACY dla:
- ładowacza nieczystości stałych -
- pracownika zieleni -
- mechanika samochodowego -

Pracownik powinien charakteryzować się odpowiedzialnością, rzetelnością, dokładnością, solidnością, umiejętnością współpracy z innymi. Wskazane posiadanie prawo jazdy kat. B.

Oferujemy:

Umowę o pracę, dobre i terminowe wynagrodzenie, premię regulaminową i uznaniową, szkolenia stacjonarne i on-line, unormowany rozkład czasu pracy, benefity z ZFŚS, premie okolicznościowe.

Zainteresowanych prosimy o przesłanie CV na maila zarzad@pgkim-laziska.pl lub osobiście dostarczyć do siedziby firmy.

**KLUB
FABRYCZNY**

**Nowoczesny obiekt,
industrialny klimat.**

U nas zorganizujesz:

- wesela (oferujemy wedding planning),
- komunie,
- imprezy okolicznościowe.

Silesia Premium Park
ul. Wyzwolenia 23a
Łaziska Górne

+48 881 233 800
info@silesiapremiumpark.pl



Zdobyć Everest w Łaziskach

Trzeba przyznać, że niektórym mieszkańcom nie brak ani fantazji, ani też odwagi co do podejmowanych sportowych wyzwań. Co nas, jako redakcję, niezmiernie cieszy ;) Łaziszczanin Krzysztof Mikołajec może pochwalić się nie lada wyczynem. Wjeżdżając i zjeżdżając 142 razy ul. Cieszyńską przekroczył całkowitą sumę przewyższeń wynoszącą 8848 metrów podczas jednej jazdy, tym samym zdobył swój „rowerowy Everest”. Wyczyn zajął 15 godzin i 33 minuty, w sumie przejechał 367,8 km

Pan Krzysztof po raz pierwszy usłyszał o rowerowym everestingu w kwietniu. Niestety, COVID-19 przekreślił szansę fanów jednośladów na starty w wyścigach kolarskich dla amatorów, zatem postanowił sprawdzić się w wyzwaniu i zaczął planować swoją próbę sił. *Everesting to wyzwanie polegające na wykonaniu powtórzeń na wybranym podjeździe, aby podczas jednej jazdy przekroczyć całkowitą sumę przewyższeń 8848 metrów. Dodatkowo, zdobywając swój „rowerowy Everest”, zostaje się członkiem legendarnego klubu – HELLS 500. Wyzwanie można wykonać na dowolnym rowerze i odcinku, może to być wzgórze czy podjazd. Rowerzysta może zrobić sobie kilka przerw, zatrzymać się na krótki posiłek, ale nie wolno mu uciąć sobie drzemki* – wyjaśnia Krzysztof Mi-

kołajec. Jak podkreśla mieszkaniec naszego miasta, everesting cieszy się coraz większą popularnością. Większość jednak zainteresowanych wykonuje wyzwanie w dosyć znanych miejscach, których średnie nachylenie w okolicach 7–8 proc., pozwala uzyskać wysokość 8848 metrów po przejechaniu około 200–250 km. *Ja nie chciałem iść na łatwiznę i uznałem, że fajnie byłoby to zrobić gdzieś blisko domu. Po szybkim rozeznaniu wytypowałem dwa wzniesienia – Górę Świętego Wawrzyńca w Orzeszu i ulicę Cieszyńską w Łaziskach Górnych. Ostatecznie wybór padł na Cieszyńską, bo u siebie i jest bezpieczniejszy zjazd. Segment z aplikacji Strava, który powtarzałem, nazywa się „Piekiło! trudniejszy niż myślisz...”, ma średnio 5 proc. nachylenia i 63 metry przewyższenia. Należało*



Krzysztof Mikołajec w czasie rowerowego wyzwania

141 razy pokonać Piekiło, aby wykonać zadanie – mówi Krzysztof Mikołajec. Od połowy marca podporządkował swój rowerowy trening wzniesieniu na ul. Cieszyńskiej – zwiększył intensywność i ilość powtórzeń na tym odcinku. Nie rezygnował przy tym z realizacji dotychczasowego planu treningowego.

Pan Krzysztof wyzwanie postanowił wykonać na zakończenie wakacji – 29 sierpnia. Choć nie był tego dnia w najlepszej dyspozycji i obawiał się, jak zareaguje organizm na tak duży wysiłek, postanowił jednak nie odwlekać realizacji zadania. Jedynie najbliżsi wiedzieli, że będzie próbował wykonać everesting. Realizację zadania rozpoczął kilka minut po godz. 6.00, a ostatnie 142. powtórzenie ukończył pół godziny po północy. Zdążył chwilę przed burzą. Przerwy wyniosły w sumie trzy godziny – głównie na uzupełnienie płynów w organizmie i zjedzenie posiłków, które dostarczała mu żona **Natalia**. Kryzysów na szczęście nie było, a kolejne podjazdy zdobywał zaskakująco szybko i sprawnie.

Mieszkańcowi Łazisk Górnych gratulujemy pomyślnego wykonania zadania, a jednocześnie mocno trzymamy kciuki za kolejne jego ekstremalne wyzwanie. Już w drugiej połowie września, pan Krzysztof weźmie udział w Tour the Silesia – maratonie kolarskim, gdzie będzie musiał indywidualnie przejechać trasę liczącą 500 km z ponad 5000 m przewyższeń. Na co dzień, łaziszczanin pracuje w branży IT. Poza kolarstwem lubi też wspinaczkę górską i skałkową, która również potrafi dostarczyć porządnej dawki adrenaliny.

K. Wiśniowska

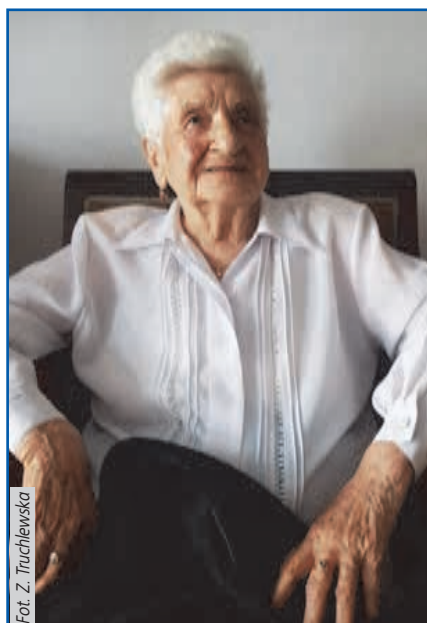
100-letnia solenizantka

▶ 15

sporym gronem znajomych. Bardzo wiele osób dzwoni do niej, aby zapytać o samopoczucie i zdrowie. Cieszy ją fakt, że ludzie wciąż o niej pamiętają. Jak się okazuje, długie życie zdaje się być przypisane rodzinie jubilatki. Rodzice pani Teresy także dożyli sędziwego wieku. Jej mama – Karolina zmarła jako 100-lątka, a ojciec – Emanuel mając 98 lat. *Nie ma przepisu na długowieczność. Mama zawsze jadła wszystko. Kiedyś znacznie więcej w diecie było mięsa. Jadło się to, co samemu się hodowało – kaczki, kury, świnię. Do garnka trafiało niemal wszystko, co rosło w ogródku* – dodaje córka pani Teresy. 100-letnia jubilatka doczekała się wnuka – **Adama** oraz prawnuków – **Dominiki** i **Mateusza**. Warto dodać, że Dominika trenuje akrobatykę powietrzną i na swoim koncie ma wysokie osiągnięcia m.in. wicemistrzostwo Polski wywalczony w Lublinie w 2019 roku oraz wicemistrzostwo świata zdobyte na Ibizie również w ubiegłym roku. Prababcia jest jednym z najwierniejszych kibiców nastolatki, na bieżąco śledzi jej osiągnięcia, zaciskając mocno kciuki.

K. Wiśniowska

Korzystając z okazji, pani Teresie, 100-letniej solenizantce z Mikołowa, składamy najlepsze życzenia, dużo zdrowia, zachowania pogody i hartu ducha oraz świetnej formy na kolejne lata.



Teresa Piszczek świętuje 100. urodziny

Adrenalina za kółkiem

- o łaziskich rajdowcach -

To już ostatnia część cyklu artykułów o tematyce rajdowej. W poprzednich numerach opisaliśmy zmagania trzech łaziskich rajdowców, którzy ścigają się w różnorodnych zawodach – od historycznych po wirtualne. Przedstawiamy kolejnych łaziskich entuzjastów szybkiej jazdy



Fot. Tuszyński Rally Foto

Piotr Roj w swojej rajdówce – renault clio sport

Rajdy to dla 23-letniego **Piotra Roja** odskocznia od codzienności, zdobycie nowych wrażeń, ale przede wszystkim hobby. Początki rajdowej przygody łaziszczanina sięgają dzieciństwa. Od najmłodszych lat interesował się sportami ekstremalnymi. *Już jako dziecku, tata dawał mi poszaleć samochodem po podwórku. Z biegiem czasu moja fascynacja rajdami samochodowymi rosła, aż wreszcie – trzy lata temu – podjąłem decyzję o zakupie samochodu rajdowego i wystartowaniu w pierwszych zawodach* – przyznaje Piotr. Debiut rajdowca miał miejsce na torze testowym tyskiego fiata podczas Samochodowych Mistrzostw Tychów. Z bagażem emocji – ekscytacji i strachu – udało się osiągnąć cel i ukończyć wyścig. W rajdach Piotr i jego pilot startują samochodem renault clio sport, który został przerobiony na potrzeby wyścigów. Posiada klatkę bezpieczeństwa oraz systemy chroniące załogę w razie wypadku, wymieniono zawieszenie i przystosowano do bardzo trudnych warunków. Załoga samodzielnie zajmuje się naprawami i przygotowaniem samochodu do rajdu.

Łaziszczanin brał udział w około dwudziestu rajdach, z czego dwa razy udało się stanąć na podium – na tyskim torze oraz podczas debiutu na odcinkach drogowych. *Dumny jestem zawsze, kiedy dojeżdżamy do mety, ale chyba najbardziej zadowolony byłem ze zdobycia III miejsca w Gorzycach. Był to rajd po drogach publicznych, co jest dużo większym wyzwaniem,*

niż jazda po wyznaczonym torze – mówi Piotr Roj. O niebezpieczne sytuacje podczas rajdów nietrudno. Niejedna zresztą przydarzyła się już łaziszczaninowi. *Pewne wydarzenie szczególnie zapadło mi w pamięci. Podczas jednego ze startów, przy prędkości ok. 150 km/h,*

wypadliśmy z trasy, kierując się wprost na słup energetyczny. Było to spowodowane złym opisaniem odcinka na rozpoznaniu trasy. Na szczęście sytuację udało się opanować i krótko po tym wróciliśmy do jazdy – mówi łaziski rajdowiec. W czasie ostatniego rajdu zeszłego sezonu, załoga wyleciała z trasy uszkadzając samochód. Na szczęście nikomu nic się nie stało, jednak w tegorocznym sezonie nie startowali. Siły zbierają na kolejny – planują wystartować w okolicznych rajdach. Może w przyszłości uda się spełnić największe marzenie łaziszczanina – zmierzyć się z najlepszymi światowymi kierowcami podczas Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski.

Mateusz Czardybon chwilowo zawiesił starty w rajdach, ze względu na sytuację epidemiologiczną oraz studia, które wymagają więcej czasu i uwagi. *Od zeszłego roku niestety nie startowałem, co nie znaczy, że do tego nie wrócę. W tym momencie chciałbym się skupić na tym, co moim zdaniem jest ważne, czyli studiach. Mam jednak nadzieję, że szybko powrócę do rywalizacji. Cały czas mocno kibicuję kolegom* – przyznaje Mateusz. W świecie rajdowym łaziszczanin zaczął się udzielać już w liceum. Po maturze ze znajo-

myimi często jeździli jako osoby zabezpieczające trasy rund m.in. mistrzostw świata na Mazurach czy mistrzostw Europy w Rzeszowie. Gdy rozpoczął studia na Wydziale Transportu i Inżynierii Lotniczej w Katowicach zaangażował się zarówno w rywalizację, jak i organizację imprez rajdowych. Rajdowiec brał udział w organizacji rund mistrzostw Śląska, RSMP czy Rajdu Śląska, gdzie pełnił funkcję dyrektora ds. sędziów. Poza rajdami Mateusz udzielał się również przy organizacji Złoty Plejad Subaru w latach 2018 i 2019 oraz angażował w organizację treningów i szkoleń rajdowych. Był również dyrektorem dwóch rund amatorskich Konkursowej Jazdy Samochodem, które odbyły się w Tychach i okolicach. *Do swoich udanych startów rajdowych mogę zaliczyć występ w 1. Rajdzie Ziemi Głubczyckiej, gdzie wraz z moim pilotem zajęliśmy III miejsce w swojej klasie. Mniej udany, choć ważny, jeśli chodzi o zebrane doświadczenie, był 65. Rajd Wisły. Zaczynając rajd, na pierwszym wieczornym odcinku, samochód uległ awarii, na szczęście nie na tyle poważnej, żeby przerwać dalszą jazdę. Moja rajdówka mechanicznie nie pozwalała na rywalizację zgodnie z naszymi zamierzeniami. Wtedy celem było ukończenie rajdu, co nas satysfakcjonowało* – opowiada Mateusz. Na linii startu rajdowiec stanął również podczas Samochodowych Mistrzostw Tychów oraz w kilku edycjach Rajdu Młodych Kierowców, gdzie udało się zdobyć drugie miejsce. Mateusz Czardybon: *– Jestem kierowcą amatorem z małym doświadczeniem rajdowym, ale staram się wyciągać wnioski z każdego mojego startu. Cały czas obserwuję bardziej doświadczonych kolegów ze środowiska rajdowego. Zwracam uwagę na styl jazdy oraz organizację. Do rywalizacji łaziszczanin chce wrócić jak najszybciej, przygotowuje odpowiednie zaplecze i zbiera siły na przyszłe rajdy.*

J. Bryzik



Fot. D. Wójcik – MotoWorld

Podczas jednego z rajdów, w którym wystartował Mateusz

Kłęski żywiołowe w dziejach Łazisk cz. 2

Publikujemy drugą część artykułu poświęconego kłęskom żywiołowym, które na przestrzeni dziejów przeszły przez nasze miasto

Jeszcze innym zjawiskiem, doskwierającym w przeszłości mieszkańcom Łazisk, były nadmierne opady deszczu, powodujące lokalne powodzie i podtopienia. W 1687 roku, od 8 czerwca do 5 lipca na terenie łaziskich wsi i okolicy, wystąpiły silne ulewy. Wezbrane wody w stawach spowodowały powodzie, które wyrządziły wielkie szkody na polach. Płody rolne zgniły, do czego przyczyniło się również występujące w tym czasie gradobicie. Natomiast latem zarówno w 1713, jak i 1714 roku obfite opady deszczu spowodowały zalanie pól uprawnych i zniszczenie plonów. To z kolei skutkowało pojawieniem się wśród miejscowej ludności zjawiska głodu i w jego następstwie różnych chorób.

Bliżej naszych czasów, latem 1963 roku, intensywne ulewy, spowodowały powódź w Łaziskach Średnich w rejonie dzisiejszej ul. św. Barbary. Zostały wówczas zalane m.in. budynki w pobliżu tzw. placu autobusowego koło kopalni Bolesław Śmiały oraz obecna Szkoła Podstawowa nr 4. Sytuacja powtórzyła się w sierpniu 1966 roku. Wezbrana deszczówka po długotrwałych opadach na początku miesiąca ponownie zalała tę część Łazisk Średnich, a woda w zniszczonej sali gimnastycznej SP4 sięgała poziomu pół metra. Z kolei 10–11 marca 2002 roku intensywne deszcze spowodowały m.in. ponowne zalanie sali gimnastycznej i szkolnego boiska SP4. Pod wodą znalazła się też część ul. Łazy i przejście podziemne pod Drogą Krajową 81. Osiem lat później, po ulewnych deszczach od 16 do 18 maja 2010 roku, w mieście zostało podtopionych około 70 budynków. Należały do nich m.in. filia MDK w Łaziskach Średnich, budynki przy ul. Staszica w rejonie tzw. Piekiełka, przy ul. Łąkowej, Kolejowej, Cieszyńskiej, Łazy, Górniczej i Lasoki. Złamanych było wiele drzew, uszkodzone były linie energetyczne. Wezbrane wody stawu Klyta zagrażały zalaniem brudną wodą mis basenu Żabka. Do 24 maja strażacy na terenie miasta z powodu szkód interweniowali aż 71 razy. Odwołano też wówczas wydarzenia sportowe pod gołym niebem, a inne imprezy plenerowe przeniesiono pod dach. 2 czerwca tego samego roku kolejne ulewy najbardziej dały się we znaki tym razem mieszkańcom Łazisk Dolnych, gdzie po podtopieniach ucierpiały posesje i nawierzchnie

ulic: Polnej, Mokierskiej i Ligonii. Natomiast podczas ulewy 31 lipca 2016 roku zalane zostały m.in. pomieszczenia Zakładu Pielęgnacyjno-Opiekuńczego przy ul. Staszica.

Dużym zagrożeniem w dawnych czasach dla żyjących m.in. z rolnictwa łazisz-



Powódź 1963 rok, okolice ulicy Pstrowskiego i placu szkolnego przy ulicy Powstańców

czan, były pojawiające się w porze letniej, gradobicie. Jak podają źródła, 10 lipca 1828 roku gradobicie, które przeszło wieczorem w okolicach Łazisk, spowodowało wielkie szkody. Kawałki lodu o wadze nawet 0,34 kg, niszczyły plony, dziurawiły dachy i zabijały zwierzęta gospodarskie na polach. Kilka lat później, 25 czerwca 1836 roku w godzinach popołudniowych, burza z gradobiciem nawiedziła Łaziska Górne i Średnie. Zniszczeniu uległy wówczas wszystkie plony.

W bliższych nam czasach gradobicie nawiedzały miasto m.in. 6 i 21 czerwca 2007 roku, 18–19 marca 2011, 6 kwietnia i 4 lipca 2012 i 10 czerwca 2013 roku. Za każdym razem żywioł ten przynosił m.in. zniszczenie upraw, połamane drzewa, wybite szyby w samochodach i budynkach, uszkodzone poszycia dachów i rynny, czy przerwy w dostawie prądu.

Innym rodzajem zagrożenia były srogie zimy i związane z nimi intensywne opady śniegu. W dawniejszych czasach bardzo niskie temperatury i obfite śnieżyce były na porządku dziennym. Dlatego w dokumentach raczej nie odnotowywano związanych z nimi problemów dla miejscowej ludności. Wyjątkiem jest oczywiście tzw. zima stule-

cia. Określeniem tym jednak historycy posługują się w odniesieniu do zim na przełomie lat 1928/1929, 1939/1940, 1962/1963, 1978/1979 i 1986/1987. W powszechnej świadomości pojęcie to dotyczy głównie tej przedostatniej daty. Wystąpiły wtedy rekordowo niskie temperatury

i opady śniegu. W najnowszych dziejach miasta szczególnie zapamiętany został atak zimy (choć w czasie kalendarzowej jesieni) 19 listopada 2004 roku. Wtedy to gwałtowna wichura ze śnieżycą wyrządziła wiele szkód na terenie Łazisk. Między innymi powyrwane zostały drzewa, połamane znaki drogowe i pozrywane linie energetyczne. Przewrócone drzewo uszkodziło ogrodzenie Szkoły Podstawowej nr 5, a zerwana linia energetyczna spowodowała, że płot znalazł się pod napięciem. Tu i w innych łaziskich szkołach, dzieci zostały zatrzymane wewnątrz budynków i były do wieczora odbierane przez rodziców. Wtedy też, niektóre części miasta były pozbawione prądu przez kilka dni.

Ostatnim z omawianych dokuczliwych zjawisk atmosferycznych były susze, pojawiające się co kilka lat, utrudniające życie głównie rolnikom. Największą z nich odnotowano w źródłach latem 1834 roku, zwłaszcza w czerwcu i lipcu. Długotrwały brak opadów spowodował zniszczenie części upraw, a deszczowe dni pojawiły się dopiero w sierpniu. Co ciekawe, w tamtym roku był wyjątkowy urodzaj na owoce.

dr Marcin Rudy
Towarzystwo Przyjaciół Łazisk

Ikona łaziskiego handballu

Choć urodził się w Mikołowie, serce zostawił w Łaziskach. Tutaj przywiodły go sportowa pasja oraz miłość – żona. Szczypiorniak zawsze był i będzie jego prawdziwym żywiołem. W drużynie KS Polonii Łaziska zdobył dwukrotnie tytuł króla strzelców II ligi. Kiedy zakończył swoją karierę na boisku jako zawodnik, zajął się trenowaniem młodych pokoleń. Jest pomysłodawcą i organizatorem 30 memoriałów poświęconych pamięci jego zmarłego brata – Jana Olszówki. To za jego sprawą każdego roku do Łazisk zjeżdżają się wielkie sławy ze świata piłki ręcznej. Trener i zawodnik drużyny oldbojów Silesia Polska Lwy Jasia Łaziska Górne +55, z którą wciąż zdobywa mistrzostwa Polski i wysokie miejsca na mistrzostwach Europy. Wyróżniony wszystkimi możliwymi odznaczeniami przez Polski Związek Piłki Ręcznej. Łaziszczanin Roku 2010 i Działacz Sportowy Łazisk Górnych z 2000 roku. Marian Olszówka od miesiąca przebywa już na zasłużonej emeryturze. Mimo że jego kariera zawodowa dobiegła końca, z piłką ręczną i boiskiem się nie rozstaje

Czas spędzany na emeryturze do nudnych nie należy...

W ogóle, nieustannie coś się dzieje. W końcu nadszedł moment, aby nacieszyć się wnukami. A mam ich sporo, bo aż pięcioro – 16-letni Igor, Natalka ma 9 lat, Lena – 7, Iga – 4 i Tola – 2. Kiedy jesteśmy razem, staramy się spędzać czas aktywnie – wychodzimy na plac zabaw, to znów jedziemy do parku do Pszczyny albo na halę do MOSiR-u. Dziadkowie są stworzeni do takich zadań.

Mimo że rozpoczął Pan emeryturę, handballu Pan nie odpuszcza...

Zdecydowanie nie, to moja druga wielka pasja. Dalej będę wspólnie z Iryną Krawczyk trenował dziewczyny z rocznika 2008 i młodsze. Spotykamy się dwa razy w tygodniu w poniedziałki i czwartki, a już 24 września zaczynamy rozgrywki ligowe i gramy pierwszy mecz. Zostaje również drużyna oldbojów Silesia Polska Lwy Jasia 55+. W tym roku miał się odbyć 31. Międzynarodowy Memoriał im. Jana Olszówki w piłce ręcznej. Ze względu na



Fot. z arch. M. Olszówki

Mecz ligowy, Marian Olszówka w barwach Grunwaldu Halemby

COVID-19 organizacja turnieju nie jest łatwa, ale wciąż nie powiedziałem ostatniego słowa. Co prawda nie odbyły się mistrzostwa Polski w Lublinie ani mistrzostwa Europy w Hiszpanii – Granoles. Jednak wspólnie z drużynami z Warszawy, Szczecina i Bochni zdecydowaliśmy się na organizację mniejszych turniejów, które będą się odbywać raz w miesiącu. Już 26 września zagramy w Warszawie, 24 października w Bochni, 28 listopada w Łaziskach, a w styczniu w Szczecinie. Chciałbym połączyć ten listopadowy turniej w naszym mieście właśnie z 31. memoriałem. Zobaczmy, czy pomysł uda się zrealizować.

Memoriały to od początku do końca pańskie dzieło. Jak zrodził się pomysł na ich organizację?

Od 31 lat zajmuję się organizacją turniejów. Są one przede wszystkim wyrazem pamięci dla mojego brata – Jana Olszówki, który tworzył podwaliny piłki ręcznej w Kostuchnie, a później w Łaziskach. Tata wprowadził mnie oraz moich braci w świat piłki. Był zawodnikiem AKS-u Mikołów. Niezależnie od pogody zabierał nas na mecze i graliśmy. Gdy zmarli moi rodzice – miałem wtedy 12 lat – zaopiekował się mną Janek i to on zaraził mnie swoją pasją do piłki ręcznej. Był moim mentorem. Zawsze graliśmy całą rodziną – moi bracia Janek i Krystian oraz bratanek Ireneusz i Andrzej. Niestety, Janek odszedł, gdy miał 48 lat. Długo zastanawiałem się, co zrobić, żeby jakaś jego część została zapamiętana, ponieważ tak wiele zrobił dla sportu nie tylko w naszym mieście. Tak powstał pomysł organizowania turniejów. Obiecałem sobie, że dopóki starczy mi sił, będę organizował memoriały.

Pamięta Pan, jak wyglądały pierwsze turnieje?

Zanim powstał MOSiR, turnieje rozgrywaliśmy na boiskach przy SP1, później



Wręczenie najwyższego odznaczenia Polskiej Piłki Ręcznej – odznaki diamentowej z wieńcem. Teatr Narodowy w Warszawie 2018 rok

na ORS Żabka. Gdy odbywały się na powietrzu, już kilka dni przed imprezą śledziłem prognozy pogody. Modliłem się wtedy, prosząc Janka, żeby zrobił wszystko, żeby tylko nie padał deszcz. Faktycznie, na przestrzeni tych 30 lat tylko raz pojawiły się niewielkie opady, a mimo to i tak kontynuowaliśmy grę. Gdy rozgrywki przeniosły się do hali MOSiR-u, nieco odetchnęliśmy, wreszcie nie musieliśmy się martwić o pogodę. Muszę podkreślić, że powstanie hali to nasz największy sukces. Dzięki wspólnym rozmowom piłkarzy ręcznych i władz miasta udało się ją wybudować. Dziś tętni tu sportowe życie.

Impreza każdego roku cieszy się dużym zainteresowaniem.

To prawda, to dzięki turniejom o Łaziskach zaczęło być głośno nie tylko w Polsce, ale również za granicą. Rozgrywki jak magnes przyciągały wielkie sławy do naszego miasta. Andrzej Szarmach, Henryk Gruth, Andrzej Tłuczyński, Jerzy Krempel, Engelbert Szolc, Jerzy Gmyrek, Zygfryd Kuchta – to tylko niektórzy znani sportowcy i olimpijczycy, którzy wzięli w nich udział. Gościliśmy tutaj drużyny zarówno z naszego kraju, jak i z zagranicy, m.in. z Czech, Niemiec, Rosji czy nawet dawnej Jugosławii. Choć sama organizacja wymaga sporo pracy i zaangażowania – każdego roku już w lutym rozpoczynam przygotowania do imprezy – to zawsze mogę liczyć na pomoc bardzo wielu ludzi. Korzystając z okazji, chciałbym im z całego serca podziękować za ich życzliwość i oka-

▶ 20

zane wsparcie. To dzięki nim te imprezy stają się coraz bardziej atrakcyjne. Dziękuję również mojej rodzinie, żonie i dzieciom – za ich cierpliwość, dobre słowo i wiarę w to, co robię.

Dzięki pańskim turniejom narodziła się drużyna oldbojów Lwy Jasia – jest Pan jej członkiem. Na Waszym koncie również jest bardzo wiele sukcesów.

Początkowo nasza drużyna nazywała się Reprezentacja Śląska Masters, jednak najwięcej zawodników pochodzi właśnie z naszego miasta, zatem zmieniliśmy nazwę na Silesia Polska Lwy Jasia Łaziska Górne. Pierwszy występ zaliczyliśmy w 2003 roku na mistrzostwach Europy w piłce ręcznej zorganizowanych w Wiedniu. Zajęliśmy tam III miejsce. W sumie wzięliśmy udział w 13 mistrzostwach Europy w piłce ręcznej, które odbywały się m.in. we Włoszech, Szwecji, Hiszpanii czy Portugalii. W ostatecznej klasyfikacji zwykle nasza drużyna znajduje się na III lub IV miejscu. Największy sukces odnieśliśmy w 2012 roku w Słowenii, gdzie zdobyliśmy wicemistrzostwo Europy. Trzy razy wywalczyliśmy mistrzostwo Polski i trzy razy zajęliśmy drugie miejsce. Zaczynaliśmy jako drużyna weteranów w kategorii wiekowej 35+, w tej chwili jesteśmy już w kategorii 55+. Wiek nie przeszkadza nam, żeby nadal powalczyć na boisku i dobrze się przy tym bawić.

Swoją młodość spędził Pan na boisku...

Grałem w GKS-ie Katowice w piłkę nożną. Później chciałem się przenieść do drużyny do Bielska, na co z kolei nie zgodziły się władze klubu. Zdecydowałem, że rezygnuję z piłki nożnej na rzecz hand-



Podczas pobytu w Paryżu 2005 rok



Wicemistrzostwo Europy +45 w kategorii Masters w Lublanie 2012 rok

ballu i zacząłem grać w Pogoni Zabrze. Później przez moment grałem w AZS-ie Katowice, a stamtąd trafiłem do Stali Mielec, gdzie spędziłem 5 lat i zdobyliśmy IV miejsce w I lidze. Jednak największy sukces osiągnąłem w drużynie Polonii Łaziska, zostając dwukrotnie królem strzelców II ligi. Miałem wtedy na koncie 264 gole, a później 235. Warto też dodać, że drużyna KS Polonii Łaziska zagrała w finale Pucharu Polski, gdzie zdobyła III miejsce. Turniej był rozgrywany na cztery drużyny. Kiedy na zdrowiu podpadł mój brat Janek, zacząłem mu pomagać w trenowaniu.

Był też epizod w Stanach Zjednoczonych...

W USA spędziłem cztery miesiące. Grałem tam w drużynie piłki nożnej – Orzeł Detroit. Byli w niej zarówno Polacy, jak i Szkoci, Rosjanie, Anglicy czy Niemcy. Mimo że nieźle nam szło, musiałem wrócić do Polski, ponieważ tęsknota za krajem była zbyt duża.

Pracował Pan w WSK PZL Mielec, później na kopalniach, w Wydziale Edukacji, Ochrony Zdrowia, Kultury i Sportu, a przez

ostatnią dekadę w MOSiR-ze. Czego będzie Panu brakowało na emeryturze?

Na pewno ludzi, z którymi pracowałem i świetnej atmosfery w pracy. Zawsze tworzyliśmy zgrany i dobrze dobrany zespół.

Proszę zdradzić, jakie marzenia do spełnienia ma Marian Olszówka?

Najważniejsze dla mnie jest zdrowie, bez niego nie da się nic osiągnąć, to ono pozwala mi działać. Na pewno chciałbym zobaczyć, jak ułoży się życie moich wnuków – kim zostaną, co osiągną, co będą robić w przyszłości. Już powoli kształtują się ich plany na życie. Chciałbym towarzyszyć im w drodze do dorosłości. Wspierać i pomagać im. Marzy mi się również, aby sport w Łaziskach Górnych był na tak wysokim poziomie, że będzie o nas głośno. Tak, żeby ludzie wiedzieli, gdzie na mapie znajduje się nasza miejscowość i chcieli tu przyjeżdżać i kibicować zawodnikom.

Pozostaje nam zatem życzyć ich spełnienia i z niecierpliwością czekamy na informacje o kolejnym turnieju lub też wynikach pańskich drużyn.

K. Wiśniowska

Marianie!

Dziękujemy Ci za wiele lat wspólnej pracy, za wszystkie wspólnie zorganizowane imprezy i wydarzenia – w szczególności za Twoje oczko w głowie, czyli Międzynarodowy Memoriał im. Jana Olszówki w piłce ręcznej. Dziękujemy za pomoc, za wnoszone przez Ciebie codziennie w mury MOSiR-u poczucie humoru, radość i uśmiech.

Życzymy Ci na emeryturze spełniania marzeń, wytyczania ciągle nowych celów do osiągnięcia, bo przecież teraz w końcu masz możliwość nieograniczonego ich spełniania. Ciesz się rodziną, wnukami, spędzaj czas dokładnie tak, jak chcesz. Powodzenia!

Dyrekcja i pracownicy
Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łaziskach Górnych

■ PIŁKA NOŻNA

Mecz w strugach deszczu

Śląsk Świętochłowice – Polonia Łaziska Górne 0:1 (0:1)

Bramki: 0:1 Uniejewski 17'

Rywalem podopiecznych **Marka Mazura** na pierwszym meczu wyjazdowym był Śląsk Świętochłowice. Poloniści zdecydowanie lepiej weszli w spotkanie od swoich rywali – już w trzeciej minucie szansę na bramkę miał **Uniejewski**, ale skutecznie interweniował jednak bramkarz gospodarzy. Trzy minuty później łaziszczanie popisali się ładną akcją – szybką wymianę podań zakończył strzałem ponad bramką **Nowak**. 17. minuta przyniosła zasłużone trafienie dla gości – **Just** zagrał do **Badury**, a ten dośrodkował z lewego skrzydła do Uniejewskiego, który silnym strzałem umieścił futbolówkę w siatce. Na początku drugiej

połowy, dwie niebezpieczne sytuacje stworzyli sobie gospodarze – w obu przypadkach skutecznie bronili jednak **Topór**. W 58. minucie uderzał za to **Badura**, ale futbolówka minimalnie minęła się z bramką **Stopyry**. Dwie minuty później **Mazurek** wbiegł z piłką w pole karne i uderzył ponad poprzeczką. Ostatnie dwa kwadransy należały do... deszczu. Murawa szybko nasiąknęła wodą, a w wielu miejscach pojawiały się spore kałuże. Praktycznie niemożliwa stała się wymiana podań, bowiem futbolówka momentalnie zatrzymywała się przez wodę. Łaziszczanie utrzymali prowadzenie do końcowego gwizdka i drugi raz w tym sezonie zgarnęli pełną pulę.

Okk

Kolejny pogrom w pucharze

Sokół Wola - Polonia Łaziska Górne 0:5 (0:2)

Bramki: 0:1 Prochownik 36', 0:2 Szojda 45', 0:3 Fabisiak 69', 0:4 Fabisiak 81', 0:5 Fabisiak 87'

W drugiej rundzie Pucharu Polski na szczelbu podokręgu Tychy, polonistom przyszło zmierzyć się z Sokółem Wola, grającym na co dzień w klasie Okręgowej. Łaziszczanie wzorowo wywiązali się ze swojego zadania, gromiąc rywali aż 5:0 i zapewniając sobie awans do ćwierćfinału tych rozgrywek. Pierwszą bramkę zdobyli w 36. minucie, kiedy to pięknym, dalekim podaniem w kierunku **Prochownika** popisał się **Zaluski** – ofensywny gracz Polonii – po strzale głową wypro-

wadził łaziszczan na prowadzenie. Tuż przed gwizdkiem na przerwę, podopieczni trenera **Mazura** podwyższyli prowadzenie – piłka po odbiciu się od jednego z obrońców trafiła w szesnastkę do **Szojdy**, a ten umieścił ją w siatce. 69. minuta przyniosła trzeciego gola dla polonistów – Szojda odegrał piłkę bez przyjęcia do **Hewlika**, ten wyłożył ją **Fabisiakowi**, który pokonał bramkarza Sokola. Dwanaście minut później z kolejnego trafienia cieszyć się mógł **Fabisiak**, który wbiegł w pole karne i podwyższył na 4:0. W 87. minucie wynik ustalił **Fabisiak**, kompletując ponownie hat-tricka – trzy bramki zdobył również w pierwszej rundzie, w wygranym 7:1 meczu z LKS-em Studzienice. Okk

■ NARTY WODNE

Zdobyli medale

Na Pojezierzu Suwalskim 29 i 30 sierpnia, odbyły się Mistrzostwa Polski w narciarstwie wodnym za wyciągiem. W rywalizacji na jeziorze Szelmęt Wielki wzięło udział 53 zawodników z 8 klubów, w tym mieszkańcy naszego miasta. Reprezentantka klubu Zefir Bytom **Oliwia Janik** w kategorii Junior U19, zdobyła cztery złote medale startując w konkurencjach: slalom, figury, skoki oraz trójkombinacja. W tej samej kategorii startował **Wojciech Janik** również trenujący w Zefirze Bytom. Łaziszczanin wywalczył srebrny medal za slalom oraz dwa brązowe w konkurencji figura

i trójkombinacja. W zawodach wzięła udział także **Julia Kasińska** z klubu sportowego XSKI Gliwice i zdobyła w sumie trzy medale – dwa srebrne w konkurencjach: figury i skoki oraz brązowy za trójkombinację. Poza świetnymi wynikami w mistrzostwach, jedna z zawodniczek – **Oliwia Janik** ma na swoim koncie jeszcze jeden sukces – decyzją prezydium Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego otrzymała powołanie do Kadry Narodowej Narciarstwa Wodnego. Wszystkim łaziszczanom gratulujemy osiągnięć. Kolejne zawody – Mistrzostwa Polski w Narciarstwie Wodnym za Motorówką – w których wezmą udział łaziszczanie odbędą się w Augustowie w czasie oddawania tego numeru gazety do druku. Ored.

Trzy gole i trzy punkty

Polonia Łaziska Górne – RKS Grodziec 3:0 (1:0)

Bramki: 1:0 Mazurek 41', 2:0 Mazurek 54', 3:0 Fabisiak 90'

Po wywalczeniu awansu do ćwierćfinału w rozgrywkach pucharowych, łaziszczanie wrócili do walki o ligowe punkty. W meczu szóstej kolejki IV Ligi, poloniści podejmowali na własnym boisku drużynę RKS-u Grodziec – gospodarze byli zdecydowanie lepszą drużyną i zasłużenie pokonali rywala 3:0. Okazję na gola Polonia miała już w ósmej minucie, kiedy sprzed pola karnego uderzał **Uniejewski**, strzał został jednak zatrzymany przez bramkarza. Bliski szczęścia cztery minuty później był **Hewlik** – napastnik naszej drużyny trafił w słupek po dośrodkowaniu **Badury**. Chwilę później ponownie próbował **Uniejewski**, ale i tym razem interweniował **Popczyk**. Niebezpieczną sytuację w 25. minucie stworzyli sobie za to przyjezdni, kiedy to groźny strzał oddał **Waśniewski**. Siedem minut później piękną, solową akcją popisał się **Sommer** – młodzieżowiec Polonii zakończył ją jednak uderzeniem tuż ponad poprzeczką. 41. minuta przyniosła pierwsze trafienie dla polonistów – **Mazurek** otrzymał piłkę w pole karne od **Widucha**, ograł dwóch obrońców i silnym strzałem umieścił futbolówkę w bramce. Po zamianie stron, a dokładnie w 54. minucie, z drugiego trafienia cieszyć mogli się łaziszczanie – **Just** odebrał piłkę w środku pola i zagrał ją do **Hewlika**, który ruszył w kierunku bramki gości i podał na drugą stronę do niekrytego **Mazurka**, a ten pewnie pokonał bramkarza po raz drugi. Siedem minut później **Badura** próbował przelobować golkipera rywali, ale **Popczykowi** udało się wybić futbolówkę na rzut różny. W 64. minucie **Mazurek** efektownie ograł trzech defensorów gości, ale uderzył niestety ponad bramką. Na początku ostatniego kwadransu dwie szanse na gola kontaktowego miała drużyna z Będzina – dwa razy strzelał **Baran**, ale w obu przypadkach niecelnie. W doliczonym czasie gry trzecią i ostatnią bramkę zdobyli poloniści – rajdem z piłką na prawej flance popisał się **Linek**, który po przebyciu kilku metrów wyłożył futbolówkę **Fabisiakowi**, a ten z bliskiej odległości umieścił ją w siatce. Dzięki tej wygranej łaziszczanie po pięciu rozegranych meczach mieli na swoim koncie 10 punktów. Polonia awansowała na piąte miejsce w tabeli z bilansem bramkowym 10:6. Okk

LEKKOATLETYKA

Sukcesy naszych biegaczy

Świetny występ zaliczyli zawodnicy Sekcji Lekkiej Atletyki MOSiR-u podczas wrześniowych zawodów. Ze srebrnym medalem powrócił do Łazisk **Kamil Sztuk**. Nastolatek wywalczył wicemistrzostwo na dystansie 400 m, startując w Mistrzostwach Śląska U20 w Częstochowie. *Wszystko poszło zgodnie z planem. Na 400 m zdobyłem srebrny medal z czasem 51,53 s. Do rekordu życiowego zabrakło 0,09 s. Pogoda tego dnia początkowo nie rozpieszczała, na szczęście w porę się rozpogodziło i warunki nie przeszkadzały w zawodach. Start opóźnił się o ponad 30 minut, ale udało się utrzymać skupienie i dobiec do mety z dobrym rezultatem. Na 150 m do mety zbliżyłem się dość mocno do lidera – mojego przyjaciela treningowego Szymona Zajęca, który wywalczył złoto, jednak trochę zabrakło na ostatnich metrach. Niestety, podczas mojego drugiego startu, na 200 m otarłem się o podium, ale za to udało się ustalić nowy rekord życiowy. Zająłem IV miejsce z czasem 23,27 s – komentuje 17-latek, który od trzech lat trenuje w sekcji lekkoatletycznej MOSiR-u pod okiem **Anny Bonk**. Jak podkreśla, choć do*

każdego sezonu stara się przygotować najlepszą formę, w tym roku COVID-19 nie ułatwił tego zadania biegaczom. Zamknięte stadiony oraz panujące zakazy zmusiły do trenowania w terenie. Dlatego też Kamila w ostatnich miesiącach znacznie częściej można było spotkać biegającego w okolicy Wierzyńska – zwirowa droga stała się miejscem jego treningów. Nastolatek jest uczniem Zespołu Szkół Technicznych w Mikołowie, gdzie kształci się na kierunku elektryk. Poza sprintem interesuje się m.in. motocyklami, japońskimi samochodami oraz bodybuildingiem.

Wicemistrzostwo Kamila Sztuka to nie jedyne osiągnięcie łaziskiej sekcji lekkoatletycznej, zdobyte w ostatnim czasie. Bardzo dużym sukcesem może pochwalić się również **Weronika Cenkier**, która na Lekkoatletycznych Mistrzostwach Śląska Młodzików w Gliwicach w pierwszy weekend września, na dystansie 600 m wywalczyła III miejsce, uzyskując czas 1,47 s i zdobyła brązowy krążek. *Myszę, że zaliczyłam bardzo udany występ. Wszystkie zawodniczki startujące trenują w jakimś klubie sportowym, więc*



Wicemistrz Śląska na dystansie 400 m Kamil Sztuk



Weronika Cenkier – trzecia na dystansie 600 m na mistrzostwach Śląska

poziom rywalizacji był bardzo wysoki. Na szczęście, podczas zawodów wyjątkowo mało się stresowałam – mówi Weronika. 14-latką na początku sierpnia wyjechała na obóz sportowy, gdzie miała okazję trenować pod okiem swojej trenerki Anny Bonk. Całe wakacje również poświęciła na systematyczne treningi. Na co dzień nastolatka jest uczennicą II LO w Mikołowie, poza bieganiem interesuje się sztuką kulinarną.

Zawodnikom Sekcji Lekkiej Atletyki MOSiR-u Łaziska Górne gratulujemy znakomych wyników i życzymy powodzenia na kolejnych zawodach. **Okw**

TENIS STOŁOWY

Inauguracja

Mimo zajęcia drugiego miejsca na zakończenie poprzedniego sezonu IV ligi, tenisiści stołowi MOSiR-u Łaziska Górne we wrześniu zainaugurują rozgrywki III ligi, grupy drugiej. Łaziszczanie ligową kampanię rozpoczną 30 września, kiedy to zmierzą się na wyjeździe z drugim zespołem Sokoła Orzesze. W grupie z MOSiR-em znalazły się również KS I Bojanów, KS II Bojanów, KS Ogniwo Rogoźna Żory, LKS Rój Żory, GUKS Lider Gaszowice, GKS Gwarek Ornontowice, LKS Wilki Wilcza oraz Relaks Wodzisław Śląski. **Okk**

KRĘGLE KLASYCZNE

Zabrakło niewiele

W weekend, 29–30 sierpnia, w Lesznie odbyły się Mistrzostwa Polski Juniorek i Juniorów w kręglarstwie klasycznym – jedyną reprezentantką Polonii Łaziska Górne była **Małgorzata Kurcok**, która rywalizowała zarówno w konkurencji indywidualnej, jak i w turnieju par. W eliminacjach turnieju indywidualnego zawodniczka Polonii uzyskała 555 kręgla, natomiast w finale poprawiła wynik o pięć. Łączny rezultat 1115 pkt. pozwolił Małgorzacie Kurcok zająć VI lokatę. W turnieju par – Kurcok/**Dudziak** (544/555) zajęły IV lokatę. **Okk**

gazeta
łaziska

ISSN 1643 – 1200

Nakład 1400 szt.

Redaktor naczelna: Małgorzata Strzelczyk Redakcja: Katarzyna Wiśniowska, Joanna Bryzik

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Za treść reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Ogłoszenia i reklamy przyjmowane są w siedzibie redakcji od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–15.00. Więcej zdjęć z imprez organizowanych w naszym mieście na profilu facebookowym Gazety Łaziskiej.

Numer zamknięto 10.09.2020 r.

Siedziba redakcji:

43–170 Łaziska Górne
ul. św. Jana Pawła II 2
tel. 32 738 92 29
gazetalaziska@mdk.laziska.pl

Wydawca:

Miejski Dom Kultury
43–170 Łaziska Górne
ul. św. Jana Pawła II 2
tel./faks 32 224 10 33

Łamanie i skład graficzny:

MUZO Marcin Łęczycycki
www.muzo.com.pl
Druk: Drukarnia Prym
www.prym.com.pl

Następny numer ukaże się 1.10.2020 r.

UDANA SĄSIEDZKO RAJZA

Prawie 60 osób wzięło udział w rowerowym wyzwaniu, jakie zaproponował Łaziski Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Zabawa polegała na odwiedzeniu 10 miejsc we wszystkich gminach powiatu mikołowskiego – oczywiście na rowerze – udokumentowaniu tego faktu na zdjęciach i odesłaniu ich do MOSiR-u. Na wykonanie zadania uczestnicy mieli miesiąc. Imprezę swoim patronatem objął starosta **Mirosław Duży**. Nasza zabawa miała na celu zarówno promowanie aktywnego spędzania wolnego czasu, jak i poznanie ciekawych miejsc w powiecie mikołowskim – mówi **Joanna Pasierek-Konieczny**, dyrektor MOSiR-u. Jak zapowiadają organizatorzy – w przyszłym roku możemy się spodziewać kolejnej edycji imprezy. W Sąsiedzkiej Rajzie dominowali mieszkańcy Łazisk Górnych, których było 30. W wyzwaniu wzięli również udział rowerzyści z Mikołowa, Orzesza, Ornonowic i Wyr, ale i osoby z Bełku. Do wszystkich uczestników trafiły pamiątkowe medale, dyplomy oraz upominki ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Mikołowie.

MOSiR



Fot. z arch. MOSiR-u

Łaziska dawniej i dziś

Rozpoczynamy nowy cykl artykułów zatytułowanych Łaziska dawniej i dziś. Pragniemy w nim pokazać, jak wraz z upływem lat zmieniało się nasze miasto. Przy każdym materiale będziemy publikowali fotografie tego samego miejsca, jednak w różnych momentach czasu – współcześnie i w przeszłości. Jako pierwsze wybraliśmy ujęcie przedstawiające wyburzenie dawnej Szkoły Podstawowej nr 1, które miało miejsce w 1969 roku. **Ored.**



Fot. z arch. M. Rudego



Fot. M. Strzelczyk

R E K L A M A



FIRMA FOLTYS

od 1989

OFERUJEMY:

- ORGANIZACJĘ I OBSŁUGĘ POGRZEBÓW -
- KREMACJĘ ZWŁOK -
- MIĘDZYNARODOWY TRANSPORT -
- ROZLICZENIE ZASIŁKÓW POGRZEBOWYCH -
- WŁASNĄ KOMORĘ CHŁODNICZĄ -

Foltys 24h
Firma Pogrzebowa

Orzesze, ul. św. Wawrzyńca 39
Mikołów, ul. Okrzei 5

32 22 13 254
609 708 185
500 670 730

www.pogrzeby-foltys.pl biuro.foltys@gmail.com